

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie 8 zlr. 75 cent.
miesięcznie 1 „ 80 „
za miejscową 1 „ 70 „
Z przesyłką pocztową:
w państwie austriackim 6 zlr. „
do Prus i Rosji niemieckiej 7 „
Francji 8 „
Belgii i Szwajcarii 9 „
Włoch, Turcji i kraj. Nadm. 10 „
Serbii 11 „
Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

Od administracji.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:
na prowincji z przesyłką pocztową:
kwartalnie 5 zlr.
miesięcznie 1 „ 70 ct.
Prenumerata przyjmuje się jedynie od 1. i 15. i tylko do końca każdego miesiąca.

Dla uniżenia wszelkiej zwłoki zechcą pp. abonenci prenumeratę przesać przed 1. kwietnia, gdyż po upływie tego terminu administracja nie odpowiada za brakujące numery.

Pieniądze prenumeracyjne najdogodniej przesyłać za przekazem pocztowym.

Prenumerata na dzieła

Bohdana Zaleskiego,

kończy się z dniem 31. marca.

Rozsyłka nastąpi d. 5. kwietnia.

Po upływie terminu cena prenumeracyjna 5 zlr. 40 ct. na 7 zlr. 20 ct. podwyższoną zostaje.

Za ozdobną oprawę w płótno angielskie z popiersiem autora dopłaca się 2 zlr. 40 centów.

Lwów dnia 28. marca.

O położeniu finansów węgierskich podaje *Vaterland* bardzo ciekawy artykuł. Czytamy tam:

Dwa tygodnie temu ogłosił p. Szell wykaz swej gospodarki skarbowej z ostatniego kwartału r. z. Czytając ten wykaz, świat finansowy zdumiał się; nie wiadomo co bardziej podziwiać u węgierskiego ministra skarbu: czy spryt w robieniu maszyny do wyściskania podatków, czyli też niebawomą odwagę w zamierzaniu prawdy. Według zestawienia tygodnika wiedeńskiego *Finanzielle Fragmente* na podstawie zamknięcia rachunkowych stan finansowy Węgier z ostatnich 9 lat jest następujący (sumy podane są tu w milionach; 1786 znaczy 178,600,000 i t. d.):

rok	wydatki	dochody	różnica
1868	178.6	193.1	+14.5
1869	181.6	199.2	+17.6
1870	190.7	179.1	-11.6
1871	209.6	191.5	-18.1
1872	204.5	163.1	-41.4
1873	263.1	197.4	-65.7
1874	258	197	-61
1875	238	193	-45
1876	239	216.6	-22.3

Podczas gdy cały świat utyskuje na złe czasy, p. Szell powiada nam, że Węgry mają się teraz lepiej niż przed 9 laty. Rok 1876 pod względem dochodów jest tam lepszy nawet od sławnego roku 1869; dochody w porównaniu z tym rokiem są wyższe o 17 mil. zlr., a w porównaniu z r. 1875 nawet o 23 mil. zlr. Wprawdzie wydatki z r. 1876 zwiększyły się w porównaniu z r. 1869, są większe o 57 mil. zlr., ale są przecie takie same jak w r. 1875!!

Drugą niespodzianką sprawił p. Szell projektem ustawy, d. 24. bm. w Izbie posłów wnie-

sionym. Chodzi o zaciągnięcie nowego długu, czyli jak się nowoczesna umiejętność skarbowy wyraża, o nową operację kredytową. Jak widzimy z powyższego zestawienia, ogół rozmaitych niedoborów wynosi 260 mil. zlr. Zdałoby się przeto, że mniej więcej i długi tyleż wynoszą. Tymczasem długi wynoszą przeszło 699 milionów, a to (kapitał i procenta są i tu podane w skróconych milionach):

	kapitał	procent
1. obligacje indemnizacyjne	245	16.42
2. pożyczka kolejowa r. 1867	85.1	5.60
3. indemnizacja dziesięciny wina z r. 1868	21.7	3.75
4. pożyczka premiova z roku 1870	24	1.43
5. górnierskie listy zastawne z r. 1871	6.6	0.46
6. pożyczka srebrna z r. 1871	30	2.28
7. „ „ „ 1872	54	4.19
8. asygnowaty skarbowe „ 1873	153	11.04
9. renta złota z r. 1875	80	3.85
razem	669.4	49.02

Z ogólnego dochodu 193 mil. zlr. należy przeto około 50 mil. zlr. potrącić na procenta od długów ściśle węgierskich. Należy jednak potrącić inne jeszcze wydatki, a to:

	milionów
1. kwota węgierska na długi wspólne (austro-węgierskie)	30.92
2. lista cywilna dla dworu	4.72
3. kwota węg. na wydatki wspólne	31.50
4. emerytury	3.64
5. dodatek na potrzeby Krocacji	5.29
6. gwarancje kolejowe	15
7. do tego powyższy procent na długi ściśle węgierskie	49.02
razem	140.09

Ta suma nie podlega żadnej dyskusji — musi na razie, i to przez czas jeszcze długi, być wstawiana do budżetu. Do tego jednak przychodzi nienukowne wydatki, takie jak up. kosztu poboru podatków itp. Ogół tych wydatków podał p. Szell w ostatnim wywodzie finansowym na 54 milionów. Z powyższą sumą daje to 194 mil. zlr., tj. o dwa miliony więcej, niż przeciętny roczny, tj. 192 mil. zlr. dochód. Zkądżeż więc pokryć wydatki na sejm, na administrację, na honowów itd.? Naturalnie trzeba zaciągnąć drugi. Jeżeli jednak tę samą sumę na większy lub mniejszy rozmiar jeszcze dłużej lata potrwają — a potrwać muszą — to dokądżeż zajdzie się z taką gospodarką? Rzecz jasna: finanse Węgier są zrujnowane! Wiedzą też o tem we Węgrzech doskonale, tylko nie chcą przyznać się publicznie.

Jeżeli w tym stanie rzeczy mozarze finansowi dają Węgrom fundusze do prowadzenia nadal gospodarki państwa wielkiego, to nie dlatego, iżby się jakowimiś iluzjami uwodzili, że Węgry jeszcze mogą dojść do ładu w swoich finansach. Zachodzą tu owszem szczególne interesy, — a w tym względzie dość np. powiedzieć, że przy pożyczkach węgierskich główną rolę grają zazwyczaj finansowi pruscy (Bleichröder i Hanseman). Przedlitawski minister skarbu opiera się przy emisji renty złotej na firmach paryskich — węgierski zaś na berlińskich. Rządy jednak są tak tu jak tam zarówno liberalne, tj. zaciągają długi po kawalersku.

Jak widzimy, własne fundusze węgierskiego ministerstwa skarbu są już na schyłku, — rządziły przez dalszą a dłuższą część roku niepodobna bez pożyczek. Ze wspomnianych 80-milionowej renty złotej druga połowa jeszcze nie jest

wydana. Zresztą temi 40 milionami renty złotej nie opędziły p. Szell nawet potrzebę tego roku, a temniej części roku przyszłego. Nadto p. Szell nie ukazuje tej renty po kursie ustawowo oznaczonym 81%, gdyż p. Pretis musiał się zadowolić kursem 75.

Trzeba więc było inną wybrać drogę, a w wyborze tym okazał Szell sztuczki finansowej, o której na początku mówiliśmy. P. Szell nawiązuje do 153-milionowej pożyczki, której pierwsza połowa (76.5 mil. zlr.) dnia 1. grudnia 1876, a druga dnia 1. sierpnia 1879 na być spłaconą. O rzeczywistej spłacie nie ma tu i myśleć; lecz wiadomo, że nowoczesni artyści finansowi, nie mogą spłacić przypadającego długu, „konwertując“ go, to jest zaciągając „świeży“ dług. P. Szell żąda więc umocowania do wydania nowej renty złotej w takiej ilości, jakiej na spłatę pierwszej 76.5 mil. zlr. potrzebuje. Co do kursu emisyjnego, zastrzega on sobie bardzo rozumnie wszelką swobodę, gdyż w obecnym położeniu musi przystać na kurs o tyle niższy, o ile ten za wysoki jest dla pp. Hansemanna i spółki przy 40-milionowej rente złotej. Tak więc nie potrzebuje on zmieniać pierwszej ustawy o pożyczce 80-milionowej, a jednak dojdzie do celu. Jak sztucznym zaś jest twierdzenie, uznające zamierzoną konwersję za nowy dług, wynika z następującego, do *Deutsche Ztg* nadesłanego obliczenia tej operacji. Pożyczka 153-milionowa, którą Szell właśnie skonwertował zamierza, wydana była w r. 1873 i 1874 w dwóch emisjach po 76.5 mil. zlr. Pożyczka daje 6 pre. w zlocie, i w przeciągu 5 lat od r. 1874, a to r. 1878 i 1879 ma być spłaconą w całej nominalnej wartości w funtach szterlingów. Z pierwszej emisji otrzymał rząd węgierski czystą gotówkę 64,387,500 zlr., a z drugiej 68,466,650 zlr., zatem z pożyczki 153 mil. otrzymał w rzeczywistości kwotę 132,854,150 zlr. Doliczywszy premię przy spłacie, okazało się, że pierwsza połowa pożyczki kosztuje rocznie 10.89 pre., a drugiej połowy 10 pre. Od rzeczywistej otrzymanej kwoty wynosi zatem procent roczny w zlocie 7, czyli w ogólnym przecięciu z 5 lat pożyczkowych, 8 od stała w papierach. Na o procentowanie całej pożyczki potrzeba więc ogółem 62.2 milionów zlr., o które albo już było, albo jeszcze będzie potrzeba postarać się w drodze pożyczki.

Prawdopodobnie rząd zamierza skonwertować tę całą pożyczkę asygnowatą, a nie tylko jej połowę, za pomocą emisji węgierskiej renty złotej. Przyjawszy zaś kurs złota na spłatę pożyczki na 122 tak jak obecnie stoi, i przypuściwszy, że całą kwotę renty niekolewac będzie można po 75, to pieniężna wartość tej operacji przedstawia się nam jak następuje: 153 milionów zlr. asygnowatów skarbowych w zlocie po 122 płatnych, wyniesie kapitał długu w papierach 187.66 mil. zlr., aby te sumy otrzymać, wypadnie po kursie 75 wydać nominalną kwotę 250.21 mil. zlr. w węgierskiej rencie. Nie pomylimy się zapewne, jeżeli kwotę 62.2 mil. zlr., jaka była potrzebna na procent od pożyczki, policzymy także po kursie 75. Według tego obliczenia powyższa kwota pożyczkowa wyniesie 81.6 mil. zlr. imiennie.

Ogół kosztów pożyczki asygnowatowej skarbowej wyniesie więc:

a) kapitał na spłatę pożyczki 250.21 mil.
b) procentowanie pożyczki 81.60 mil., razem 331.81 mil. zlr.

Abym więc na potrzeby państwa Węgierskiego w r. 1873 i 1874 wypożyczone 132.85 mil.

obejmując nekrologie, w których skrócone są krótkie rysy znakomitości narodowych, zgasyłych od dnia 6. sierpnia 1876 roku, to jest od ostatniego sprawozdania aż do chwili obecnej. Nie powtarzamy nazwisk zasłużonych ojczyźnie ludzi, które Towarzystwo uczciło wspomnieniem, znane są bowiem czytelnikom *Gazety*.

Sprawozdanie Towarzystwa, ogłoszone w języku francuskim, ma też zastrężyć, że daje cudzoziemcom sposobność poznania ruchu umysłowego w Polsce.

Członkowie Towarzystwa wynurzyli życzenie, aby tego rodzaju literacko-naukowe sprawozdania były pisane w obszerniejszym zakresie.

Życzący należało, aby w kraju poparto piękne i użyteczne usiłowanie wychowawców szkoły batiniolskiej, pomiędzy którymi znajdują się ludzie wysoko wykształceni, jak Wacław Gasztowt, ta sympatyczny postać, który mimo swych mozołnych zajęć, niedołączonych od powołania profesorskiego, pracuje bez wytchnienia jako autor polski i francuski, i wytrwale czyni na zachowanie w godności i w sławie imienia polskiego za granicą. Jego wiersz świeżo napisany od autora nędznego i przeciwnego prawdziwie historycznym dowodów jego troskliwości o sławę narodową i gwłdę. Niech się ogół polski nie daje złudzić *Czasowi*, *Przeglądowi* *Polskiemu* i *Przeglądowi* *Lwowskiemu*, które to pisma twierdzą, że emigracja polska nie ma nic do robienia za granicą. Ma i bardzo wiele. Wrogi nasze nie przebiegają w środkach, przekupstwem lub fałszem usiłują zniszczyć przeszłość narodu polskiego, i zdeprawizować sprawę polską. Wychodzą tu dzieła pomnikowe, w których za podstępem wrogów i za ich pieniądze amieszczone bywają najulepocześniejsze pojęcia o historii polskiej, i kłamstwa o naszym narodzie, obowiązkiem więc jest emigracji, a pomiędzy nią takich pisarzy polsko-francuskich, jak: W. Gasztowt, St. Zaborowski, Graf i inni czuwać, aby w błędnym świetle nie przedstawiano naszych dzieł i naszej sprawy. Jeżeli drogą jest dobre imię każdemu pojedynczemu człowiekowi, tembardziej sława takiego narodu jak nasz, powinna być drogą każdemu, kto się poczuwa być jego członkiem. Towarzystwo byłych uczniów szkoły batiniolskiej bardzo dobrze rozumiało swe posłannictwo, i dlatego zasługując na ogólne poparcie tembardziej, że staje wobec narodu z dobrem świadectwem.

W miesiącu sierpniu sprawozdanie gawędziarce uczonego umieszczenie tablic marmurowych w szkole batiniolskiej kożtem Towarzystwa, na których będą wyrzeźbione złośliwymi literami po jednej stronie imiona wychowawców szkoły batiniolskiej, poległych w roku 1863-64 za ojczyznę, a po dru-

żę, procentować i spłacić, potrzeba będzie do r. 1878 zaciągnąć pożyczkę w intencje wartości 331.81 mil. zlr., czyli za każde 100 zlr. pożyczki zapłacić w kapitale i procentach 216.50 zlr. Czy może istnieć państwo, które potrzeby swoje takimi pokrywa długami? — kończy *Vaterland*. Na posiedzeniu węgierskiej Izby posłów z d. 26. bm. projekt ustawy p. Szella o pożyczce przyjęty został po przemowach Tiszy i Szella, znaczną większością 166 głosów przeciw 74. Ze i Izba panów ją przyjęła, niema wątpliwości. W rządowym projekcie ustawy komisja Izby posłów zrobiła jedną tylko zmianę. Projekt rządowy zgłosił nie mówi, pod jakimi warunkami nowa pożyczka ma być zaciągnięta, po jakim kursie, ile wyniesie porękawicze dla spółki pośredniczącej, tylko w §. 3. ogólnikowo powiada: „O przeprowadzeniu tej operacji minister skarbu za sejmowi sprawę“. Komisja zmieniła ten paragraf jak następuje: „Warunki tej pożyczki mają, po przeprowadzeniu i zupełnem załatwieniu operacji kredytowej, być sejmowi udzielone dla dodatkowego zapisania.“

Wszystkie dzienniki moskiewskie jednoznacznie wypowiadają, że Moskwa zgodzi się nie może na demobilizację armii według postawionego warunku przez Anglię, bez naruszenia godności swojej. *Nowoje Wremia* dosyć wielki i ostry artykuł na to poświęca, występując w sposób nawet zelfy przeciw zagrażającej prasie, która radzi Moskwie przystąpienie do zgody, demobilizując grożącą powstaniem pokojowi armię, rozstawiając przy granicy tureckiej. Wiadomości otrzymane z Kiszieniewa nie przemawiają także za pokojowymi zamiarami Moskwy; naczelnie do wództwa prowadzi wąż organizację i uzbrojenie jak gdyby szło o bezzwłoczne rozpoczęcie kampanii. Zapasy żywności i amunicji gromadzą Moskale bezustannie nad Dnieprem i obwarowują ujścia tej rzeki coraz lepiej. Codziennie lekarze, siostry miłosierdzia i ambulanse przybywają do Kiszieniewa, ruch strategiczny południowej armii rozpoczął się już ku Izmańowi, Rieni i Kili, choć Moskale utrzymują, że są to tylko wielkie manewry dla nadania armii praktyki, której brak okazał się w ostatnich czasach. W. ks. Mikołaj, szukając popularności potrzebnej niemało caratowi w chwilach tak stanowych, wobec także grożącej rewolucji, szuka wszelkich sposobów do pokazania się z miłosierdnym uczynkiem jakimś. Nagradza jednych za byle co, nadaje pensje niezamierzonym, lub znowu odwiedzających go jakimiś słowkami zdobywa, nareszcie wiele wzywał sam czynił Moskalem wprzód, a dzisiaj i Polakom.

Wycieczki jego do polskich domów na Ukrainie w ostatnich dniach mają charakter zupełnie inny; bawił czas jakiś w Białejce i w Białejce przebywa jeszcze u księcia Romana Sanguskiego w Sławucie. Konkluzji żadnej jak na dzisiaj z tych wycieczek czynić nie możemy, sądzić iż myślą w. księcia jest chęć zbliżenia się do żywiołów mogących okazać się nienawistnymi przed rozpoczęciem kampanii, również jak i głośnienie znowu Polaków pięknymi słowkami, jak to zawsze bywa w podobnych razach w caracie.

Moskwa nie ustaje w podęganju Persji do wojny. Wielu agentów moskiewskich przebywa obecnie w Iranie całym, w jenerałnym sztabie armii perskiej 36 znajduje się oficerów moskiewskich; carat dostarcza Persom morzem Kaspijskim broni i zapasów żywności i amunicji, którą

głównie stronie za przybraną ojczyznę Francję w r. 1870-71. Jeśli dojdziemy uroczystego odkrycia tablic marmurowych w szkole batiniolskiej, obszernej wam o nich napiszę.

Wypada nam jeszcze zwrócić uwagę ogółu polskiego, że Towarzystwo byłych uczniów szkoły batiniolskiej, ma zamiar założyć bibliotekę i pozwałam sobie tej niedyskrecji, iż donoszę, że głównym jej celem będzie zebranie materiałów do historii emigracji. Istnieje wprawdzie Biblioteka polska w Raperswylu, w której jest najrzadszy i najdoskonalszy zbiór materiałów do historii emigracji, ręką Leonarda Chodźki dokonany, lecz nie bez pożytku będzie drugi zbiór podobnych materiałów, dokonany przez synów dających o sławę swych ojców.

Do tego wszystkiego co już Towarzystwo zrobiło, dodamy jedno życzenie, aby wzięło sobie jeszcze za obowiązek czuwanie nad kształceniem się młodzieży polskiej w Paryżu. Gdyby to nastąpiło, sądzić iż byłoby bardzo rzeczą pożyteczną, aby Stowarzyszenie pomocy naukowej jakie tu mamy, założone przed laty przez Agatona Gillerla i Karola Ruprechtla, powierzyło mu swe fundusze, które oparte na takiej instytucji, jak szkoła batiniolska, wzięłoby na siebie obowiązek pomocy naukowej.

Szkola batiniolska chociaż ma mniejszą liczbę uczniów niż dawniej, z powodu opuszczenia jej przez kraj i Francję stoi przecież na pewnych i niewzruszonych podstawach i wychowuje obecnie według sprawozdania 74 uczniów utrzymywanych kosztem szkoły, lub dochodzących do niej z miasta.

Przed kilku dniami krążyły w Paryżu bardzo pokojowe wiadomości, w skutek czego na giełdzie była znaczna podwyżka. Dziś znowu krąży niepokojące wieści, zapowiadające bliską wojnę. *National* powiada słusznie, że Moskwa chciała oszukać całą Europę, usiłując sobie wyjednać zezwolenie do działania jej imieniem na Wschodzie. Ignatiew nie jednak nie zrobił. Wrażenie jakie uczynił w Europie było bardzo dla niego niekorzystne. Przekonano się, iż jest to człowiek bez nauki, bez zdolności, że wychowany, posiadający tylko kłamliwość i umiejętność intrzygi i przewrotności, wrodzoną zresztą wszystkim Moskalem.

Wczoraj dziennik urzędowy ogłosił, że Izba upoważniła sąd paryski do pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej za obelgi przeciw rządowi, Izbie i za podniecanie do wzajemnej nienawiści między obywatelami, sławnego Pawła G. de Cassagnac, zapalczywego bonapartystę, i po-jedynkowca.

W końcu donoszę wam, że agent moskiewski, ostawiony książę Józef Lubomirski ożenił

Przedpłaty i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE biuro administracji „Gaz. Nar.“ przy ulicy Sobieskiego liczb. 12. (dawniej nowa ulica liczb. 201) Ogłoszenia w PARYŻU przyjmują wyjątkowo dla „Gazety Nar.“ agencja Jan Adama, Courfleur de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg. Poissoniere 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelk Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daub et Cm. I. Maximilianstrasse 8. W FRANKFURCIE: sad Menem w Hamburga pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypty drobne nie zwracają się, lecz bywają masowane.

re bywają do Busedinu odstawiane. Te wszystkie przygotowania wojenne, które zapowiadają bliższe rozpoczęcie kampanii, wywołują także rozmaite, często dziwaczne pomysły w dziedzinie sztuki wojennej. I tak, donoszą dzienniki moskiewskie, iż pewien Moskale, nazwiskiem Peretjatkow, zrobił wynalazek, który gdyby okazał się praktycznym, wielkie by mógł oddać przysługi armii moskiewskiej w przyszłej wojnie z Turcją. Ten oto Peretjatkow zbudował maszynę, którą, jak mowitorami na wodzie, kierować można na lądzie. Stątek ten porusza parą, a artylerzyści, siedząc bezpiecznie w zakrytych zupełnie wieżach, mogą stosownie do potrzeby kierować działami przeciw nieprzyjacielowi. Wynalazek ten budzi w Petersburgu wielkie zajęcie; osobna w tym celu obrona komisja ma zbadać jego praktyczność. Tymczasem w armii południowej śnieją się, jak pisze korespondent do *Polit. Corr.*, z tego wynalazku i zaliczają go do rzędu tylu innych pomysłów, jakimi dobrodusznymi dyktantami zwykli molestować ustawicznie wszystkie ministerstwa wojny na kontynencie, a nam się zdaje, iż owa sławna maszyna Peretjatkowa nie będzie czem innym jak pancerną lokomotywą, używaną podczas oblężenia Paryża, a zastawianą do zwyczajnej drogi. Moskale gwałtem wciskają się w dziedzinę wynalazków; wiadomo jak udało się im z popowkami — widocznie, że w tym zawodzie nie mają powodzenia.

Ignatiew we Wiedniu.

Nie bliższą drogą na Warszawę, lecz na Berlin wraca Ignatiew z Wiednia do Petersburga. A więc dopiero w Berlinie ma stanąć ostateczna umowa, któraby umożliwiła Moskwie przekroczenie Prutu. Poczdamski korespondent „*Czasu*“ miał z bardzo niby wiarygodnego źródła dowiedzieć się, że już podczas pierwszego pobytu Ignatiewa w Berlinie przyszło nawet do pisemnego układu między Niemcami a Moskwą. Bismark miał poręczyć Moskwie nie tylko neutralność Niemiec, lecz nawet utrzymanie Austrii w neutralności, gdyby przyszło do wojny moskiewsko-tureckiej. Nie bardzo jednak tej wiadomości wierzyć można. Tak daleko jeszcze rzeczy dobieć nie mogły. Bardzo prawdopodobne jest, iż gabinet berliński przed podróżą Ignatiewa do Paryża oświadczał się bardzo przyjaźnie dla Moskwy, przyjaźniej może nawet niż przedtem, obawiając się większego zbliżenia się między Moskwą a Francją, ale żeby się już wiązał stanowczo, temu trudno uwierzyć.

W Wiedniu przed przybyciem Ignatiewa w sferach dyplomatycznych panowała zupełna niepewność o stanowisku Niemiec wobec misji Ignatiewa. Ks. Bismark miał się tak dwuznacznie wyrażać, iż wyrozumiały niepodobna było, czy gotów jest przywrócić trójcarskie przymierze dla zasłonięcia Moskwy tyłów i boków na wypadek wojny, lub czy to uczynić zamierza dla powstrzymania jej od wojny. Bardzo więc ostrożnie musiano się z kupcową perfum, wódwą, właścicielką sklepu wody karmelickiej (Eau de Carnes) panią Boyer. Cała zgraja Moskale asystowała znanbiemu zdradą księciu, a ambasador carski książę Orłow prowadził narzeczoną do ślubu.

Kilka słów o kwestii:

rozbrojenie czy wojna?

Z powodu organizacji nowych dziewięciu korpusów moskiewskich.

Ukazem z dnia 8. marca r. b. została nie mobilizacja, tylko organizacja 9 korpusów moskiewskich t. j. 1 korpusu grenadierów i 8 korpusów nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 13, 14 zadekretowana. Jest to środek przygotowywaczy, aby w danym razie mobilizacja tych 9 korpusów w jak najkrótszym czasie dokonana być mogła. To rozporządzenie dotyczy tworzenia kadrow administracyjnych tych korpusów, zaopatrzenia ich w potrzebne parki polne, ambulanse i parki intendantury (zostawiając oddziały wojsk na stopie pokojowej), aby w chwili gdy osobnym ukazem mobilizacja tych korpusów nakazana zostanie, w kilku tygodniach można je na granicy postawić w szyku bojowym i tym sposobem zakryć przed światem najsłabszą stronę organizacji wojskowej caratu, jaką jest mobilizowanie wojska. Moskwa mobilizując od razu korpusy armii południowej i kaukaskiej, bez utworzenia pierwszej kadrow administracyjnych, doznaje tylu trudności, przeszkód i zawodów, z takim niedostępnym i powolnością miała do walczenia i z takim nieporządkiem panującym w okrogach mobilizacyjnych, iż potrzebowała trzech miesięcy czasu do zwalczania tego wszystkiego. Gdy w innych krajach wystarczy kilka tygodni a nawet kilkanaście dni, Moskwa dopiero po trzech miesiącach zdolała korpusy armii południowej postawić na stopie wojennej i zupełnie zorganizować. Aby więc uchronić się przy dalszej mobilizacji od podobnej mitręgi, niepowodzeń i wstydu, został ten ukaz, dotyczący się 9 korpusów wydany.

Dla władzy wojskowej jest to olbrzymia robota, bo trzeba wiedzieć, że w armii moskiewskiej tren armii, parki polne, służba sanitarna i ambulanse, parki intendantury nie są wcale zorganizowane, że cały aparat administracyjny wojskowy bardzo niedokładnie funkcjonuje i że reorganizacja całej armii nie dawno została rozpoczęta, Moskwa zatem z pewnością nowych trudności i zawodów i przy tej robotce spodziewać się może. Podług ukazu będą się składać wspomniane dziewięć korpusów:

Rozmaitości paryskie.

Przed kilku dniami otrzymałem nowe sprawozdanie Towarzystwa byłych uczniów szkoły batiniolskiej i pociągnęli sobie za obowiązek zaznajomić z niem ogół polski.

Jest to na pozór bardzo skromnego zakresu towarzystwo, obejmuje bowiem do tej pory sto dziewięćdziesiąt członków; jest ono w pierwszych latach swego istnienia, ale ma przed sobą wiele obiecującą przyszłość i podobne do ziarna gorczycowego, które może się zamienić w drzewo, obfity plon wydając. Sama myśl zawiązania podobnego towarzystwa jest wspaniałą i w sercu prawdziwego Polaka budzi uczucia rzućne i kłliwe. Wyobraźmy sobie dzieci, zrodzone na obcej ziemi, znające swoją ojczyznę tylko z opowiadań swych ojców i z nauk wykładowych w szkole polskiej, założonej i dotąd utrzymywanej patriotycznymi zabiegami ludzi, którzy poświęcili sobie za zadanie, aby pokolenie, zrodzone na obcej ziemi, ocalić dla Polski, zachować i wykształcić w duchu narodowym. Ludzie ci, na których czele stoi dziś już bardzo obciążony na siłach fizycznych czcigodny dr. Seweryn Gałęzowski, dopięli w znacznej części swego cnotliwego, chwalebego i patriotycznego celu.

Zastanawiając się nad okolicznościami, jakie towarzyszeli zawiązaniu Towarzystwa byłych uczniów szkoły batiniolskiej, nie możemy ukryć naszej radości, a zarazem wdzięczności dla zarządcy szkoły batiniolskiej, która przytulając do swej piersi dzieci, najczęściej podwójne sieroty, bo bez ojczyzny i bez rodziców, umiał przechować w młodych sercach czysty ogień miłości ojczyzny. Gdy w r. 1863 rozległ się głos, że ojczyzna wzywa swych synów, aby zrzucić ohydne jarzmo ciemności, wszyscy prawie dorosli wychowawcy szkoły batiniolskiej pospieszyli na plac boju z ofiarą swego życia dla matki ojczyzny, której nie znali. Raz jeszcze zawisły los sprawy, że naród, mimo bohaterów wysiłku, niegł pod brutalną przemocą. Nowe to niepowodzenie wywołało w kraju smutne objawy zwątpienia, a następnie ohydny hodowania siły i przemocy, objawy sztychowania do poświęcenia i krwi przelaonej, podtrzymywane przez stanczyków, ultramontanów i innych tego rodzaju samolubnych lub komopolitycznych przywódców. Co po tak boleśnych i smutnych objawach czyni młodzież batiniolska? Czy powodowana wielkością i nrokiem kraju, w którym się urodziła, poszła za prądem zwątpienia i sztychowania idącym z kraju, i wyzwała się w krwawym nieszczęściu swej ojczyzny? Nie. W r. 1865 zawiązuje skromne Towar-

zystwo, kładzie sobie za cel, aby oprócz wzajemnej pomocy badań ruch umysłowy, czyli rozwój i kierunek literatury narodowej, bronić wobec obcych chwały przodków naszych, którą nie tylko wrog, ale, o zgrozo! własni rodacy usiłują zaciąć. Towarzystwo byłych uczniów szkoły batiniolskiej po nieszczyśliwej wojnie francusko-niemieckiej, gdy się rozszalała pogłoska, że szkoła ma być zamkniętą dla braku fundusów, wystąpiło energicznie przeciw takiemu zwątpieniu i oświadczyło, iż będzie swymi słabymi siłami szkołę podtrzymywać, że dla nich ta instytucja jest zawsze drogą i nie pozwolą jej upaść, bo ją uważają za ognisko życia narodowego na obczyźnie.

Ta moc ducha wychowawców szkoły batiniolskiej, okazana w chwilach opuszczenia i zwątpienia, jakże jest piękna i wiele na przyszłość obiecująca!

Towarzystwo zawiera w swem gronie ludzi wysoce wykształconych. Prezesem jest Franciszek Zwierkowski, który meżnie walczył za ojczyznę w roku 1863, a porwany przez Moskale, odbył wielką i ciężką podróż na Sybir, z kąd po usilnych staraniach powrócił do Paryża. Jemu, jako już dobrze zastrzeżonemu ojczyźnie i wypróbowanemu cierpieniem, jednoznacznie oddano przewodnictwo.

Sekretarzem jest p. Ludwik Fodwen, architekt, który w swem przemówieniu zdał także sprawę z obywatelu obywateli wienów na pomniku młodości (*statue de la Jeunesse*), wzniesionym na cześć poległych w wojnie francusko-niemieckiej, a w których liczbie znajduje się Maksym Frieze, nasz rodak, a członek Towarzystwa.

Drugi obrząd tego rodzaju odbył się w Bourget dnia 31. października z. r., gdzie spoczywają zwłoki poległego Gustawa Hańskiego. Następnym przemawiającym zdał sprawę z usiłowań pomnożenia liczby członków Towarzystwa, i przypomniał podjętą w Towarzystwie myśl odbicia medalu na cześć postów w Zaborze pruskim, którzy rozumnie a wytrwale bronili praw mowy polskiej i narodu naszego.

Rafał Orłowski, kasjer Towarzystwa, po wykazaniu korzyści, osiągniętych z wymiany niektórych papierów, stanowiących fundusz żelazny, wykazuje, że takowy wynosi obecnie 3.414 fr. 74 ct. Różne dochody przyniosły 672 fr. Wydatków zaś było 318 fr. 87 cent.

Wacław Gasztowt, imieniem komisji redakcyjnej Towarzystwa przeczytał sprawozdanie literackie, w którym objął wszystko, co w kraju lub za granicą uczyniono na polu literacko-naukowym. Sprawozdanie to dało się na części: literacką — nauk ścisłych i sztuk pięknych, i

we Wiedniu postępować w rokowaniach z Ignatiewem, i nie zobowiązywać się w żadnym kierunku, dopóki istotne zamiary berlińskiego gabinetu nie wyjdą na jaw.

W organach, na które ambasady moskiewskie wpływ wywierają, poruszono myśl, widoczną traktowaną już w świecie dyplomatycznym, ażeby Niemcy, Austria, Francja i Włochy poczyniły przedstawienia Anglii przeciw jej skrupułom co do protokołu międzynarodowego, a mianowicie co do kwestii rozbrojenia. Gdyby Moskwie istotnie udało się podobną akcję dyplomatyczną spowodować, to by prawdziwy tryumf odniosła nad londyńskim gabinetem, bo Anglia tym sposobem zostałaby izolowana. Wiedeńskie dzienniki ministerjalne jedyną nadzieję widzą jeszcze utrzymania pokoju we wniosku, pośredniczącym między zajęciami przez Anglię i przez Moskwę stanowiskami. Moskwa chce dać przyrzeczenie rozbrojenia pod warunkiem, jeśli pokój z Czarnogórą będzie zawarty i Turcja pierwiej do rozbrojenia przystąpi. A rozbrojenie moskiewskie ma się odbywać częściowo, w miarę jak reformy tureckie będą przeprowadzone. Anglia zaś obstaje przy tem, ażeby Moskwa bez wszelkich zastrzeżeń i warunków, równocześnie z podpisaniem protokołu międzynarodowego przez inne mocarstwa, zobowiązała się do demobilizacji. Pośredniczącym zaś wnioskiem miałyby być projekt równoczesnej demobilizacji, tak moskiewskiej jak tureckiej.

I zdaje się, że gabinet wiedeński, podczas ostatniego pobytu Ignatiewa we Wiedniu, głównie wysuwać musiał możliwość sprowadzenia jeszcze zgody między Moskwą a Anglią i swe usługi ku temu celowi ofiarować, a co do innych przymierzowych propozycji, dawać wymijające odpowiedzi. Ale wątpić prawie nie można, że angielski gabinet najchętniej zgodziłby się na równoczesną demobilizację Moskwy i Turcji, jak również jest rzeczą niezawodną, że Moskwa na taką demobilizację nigdy nie przystanie, uważając ją za ułudzenie dla siebie. W razie więc gdyby Austria współ z innemi mocarstwami z takim pośredniczącym wystąpiła wnioskiem, sprowadziłoby to nie odosobnienie Anglii, lecz Moskwę.

W ogóle wszelkie te rokowania uważać musi sama dyplomacja za zupełnie bezcelowe. Służą one tylko za parawan Moskwie. Pod osłoną tego parawanu przygotowuje ona sobie przymierza. Skoro się jej nie powiedzie uzyskać mandat od wszystkich mocarstw europejskich, gotowa ona teraz zadowolnić się mandatem od kilku, a chociażby tylko dwóch, od Niemiec i Austrii.

Lecz takie oddzielenie się dwóch lub trzech mocarstw od harmonii europejskiej, byłoby niczem innym jak sprzymierzeniem się z Moskwą. Udzielenie z ich strony przyzwolenia Moskwie na egzekucję uchwał konferencji, byłoby tylko pierwszym na zewnątrz objawem, iż przymierze przyszło do skutku.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Paryż d. 23. marca.

Pozwólcie, że pisząc z Paryża, dotknę sprawy niemieckiej, ale zarówno nas tutaj, jak i gdzieindziej obchodzącej, to jest sprawy mandatu i poselstwa narodowego. Wymaga ona z natury swojej pewnej dyskrety, jednakże możemy wspomnieć o następnych szczegółach, powziawszy wiadomość ze źródła godnego zaufania.

Skoro tylko radykalizm ultramontanski wystąpił wspólnie z wrogami Polski przeciw mandatowi, wywołał coraz większe obn-

wienie przeciw tej antynarodowej opozycji, i coraz większe uznanie mandatu w kraju i za granicą. Liczne nowe podpisy w skutek tej opozycji przybyły z różnych stron, liczne objawy współczucia, nawet od obcych dane były. Rzecz co do memorjału miała się nastąpić. Jeszcze w pierwszej połowie grudnia hr. Plater przesłał pięć gabinetów i ich reprezentantów na konferencjach w Stambule, memorjał o położeniu obecnem Polski, w porównaniu do tego, w którym się Słowianie pod rządem tureckim znajdują; wykazując złą wiarę Moskwę, broniącą tego w Stambule, co zniszczyć usiłuje w Warszawie.

Wyciągi z tego pisma okazały się pod inną formą w dziennikach angielskich i innych krajów. Naturalnie, że w Stambule memorjał ten znalazł jak najlepsze przyjęcie. Z ważnych materiałów w dwóch wypracowanych pismach, przesłanych hr. Platerowi, o których dawniej wspominałem, zrobiony został właściwy użitek. Zapewne wkrótce okoliczności dozwolą zdać sprawę z czynności coraz większej mandatariusza, rozwijającej się wszędzie, gdzie jest coś do zrobienia na drodze pokojowej na korzyść Polski. Zarząd i karczemna polemika organów ultramontanizmu, idąca w parze z organami moskiewskich i pruskich wrogów naszych, prowadzona ze złą wiarą, kompromituje do reszły koterję, która w swej dążności, nie wspólnego nie ma z naszym narodem. Udać ona, iż sprawy tej nie rozumie i usiłuje ją wytłumaczyć jako objaw rewolucyjny, gdy właśnie rzecz się ma przeciwnie, bo to jest pewne, iż wobec czujności mandatariusza, wspieranego zaufaniem ludzi dobre myśli, żadna prowokacja z wewnątrz, żadne namawianie do zaburzeń w kraju, miejsca mieć nie może. Później, gdy cała działalność mandatariusza będzie wszystkim wiadomą, okaże się dowodnie, iż urząd jego był tarczą zasłaniającą Polskę w tych czasach niepewnych od szaleńców i prowokatorów zagranicznych, okazał się wtedy także dowodnie, iż prasa ultramontansko-konserwatywna, mimo swojej wiedzy i woli zapewne, działała zupełnie w myśl interesu tych, którzyby radzi widzieć Polskę pogrążoną znowu w nieszczęściu przez porwy niewczesne, pożądane tylko przez wrogów kraju.

Z Rady państwa.

Wiedeń d. 23. marca.

56. posiedzenie Izby panów.

Z powodu słabości prezydenta ks. Karola Auersperga przewodniczący obradom wiceprezydent hr. Wrba.

Minister spraw wewnętrznych zawiadamia, że ustawa o bezprocentowych pożyczkach ze skarbu państwa dla gmin Austrii Dolnej na budowy publiczne, i ustawa o odroczeniu terminu do zwrotu zaliczek udzielonych 1873 r. mieszkańcom gminy Joachimsthal poszkodowanym przez elementarne wypadki — otrzymały najwyższą sankcję.

Minister skarbu zawiadamia o najwyższem zatwierdzeniu traktatu między Austro-Węgrami a ks. Lichtenstein o odnowienie zjednoczenia cłowego i podatkowego.

Minister handlu zawiadamia, że ustawa o urzędowym udziale w wystawie paryskiej otrzymała najwyższą sankcję — i w skutek najwyższego umocowania przedkłada do konstytucyjnego traktowania projekt do ustawy o wywyższaniu w celu budowy i ruchu kolei żelaznych.

Minister sprawiedliwości zaś nadał przedłożenie rządowe, zmieniające i uzupełniające przepisy procedury karnej o zażaleniu nieważności.

Przejdym Izby deputowanych nadesłało uchwały zapadłe na posiedzeniach od 23. zm.

Między nadeszłymi petycjami niema żadnej z Galicji.

Imieniem komisji prawniczej przedstawia eksminister Hein wniosek względem wyboru członka trybunału państwa na miejsce zmarłego dr. Eggera. Kandydatem komisji jest dr. Frantz, wiceprezesa wiedeńskiej Izby adwokatów. Wybór zaś dokonany będzie na końcu posiedzenia.

Przystępując do porządku dziennego odsyła Izba projektu ustaw dotyczących zmian procedury karnej, i ustawy drukowej, w pierwszym czytaniu do komisji prawniczej.

Przedłożenie rządowe o wywyższaniu na rzecz kolei żelaznych odesłano w pierwszym czytaniu do komisji kolejowej.

Piechoty i 1 dywizji kozaków z nad Kubania i Terek, 4ta dywizja grenadierów, dywizja dragonów kaukaskich i brygada strzelców w sile 120.000 tysięcy żołnierzy i 320 dział.

W Moskwie pozostają jeszcze nieuruchomione: 4 dywizje piechoty 2, 3, 23, 40 i korpus gwardji (który składa się z 3 dywizji piechoty, 3 dywizji kawalerji i 1 brygady strzelców). Te 4 dywizje piechoty mają na stopie wojennej 60.000 żołnierzy i 192 dział, a korpus gwardji liczy 55.000 żołnierzy i 180 dział. Oprócz tego 20 pułków kozaków dońskich, 9 baterji kozackich, które na stopie wojennej 18.000 żołnierzy i 54 dział liczą.

Gdy Moskwa wyłożywszy ogromne sumy rozwinęła już tak kolosalną potęgę militarną, uruchomiwszy jakęś wyżej wykazał 740 tysięcy żołnierzy i 2150 dział — czyż miałyby dzisiaj na żądanie Anglii rozbrajać się, zadawalniając się podpisaniem europejskiego protokołu? Czyż generał Ignatiew miałby po to do Berlina, Paryża, Londynu i Wiednia pojechać, aby z gałką oliwną wrócić do Petersburga bez żadnego odškodowania za wydane 200 milionów rubli na tę mobilizację? Nie. Sprzeciwia się to zdrowemu rozsądkowi i dla tego nie wierzymy w to, że Moskwa szuka dróg do wycofania się i chce uniknąć wojny. Przeciwnie jest jej mobilizacja jestestwu dziś więcej jak kiedykolwiek przekonani, że do wojny dąży, i że ją Ignatiewa oprócz znieśienia traktatu paryskiego i uzyskania mandatu Europy ma na celu oprócz pożyczki pieniędzy jeszcze uzyskanie dwóch miesięcy czasu, potrzebnego do uruchomienia i skoncentrowania wszystkich swoich wojsk i doczekania się lepszego czasu a więc lepszych dróg. Moskwa dobrze wie, że Turcja nie może takiego protokołu podpisać w razie nawet ponownego nacisku całej Europy, bo w Konstantynopolu w skutek tego wybuchłaby rewolucja tem bardziej, że umysły Turków po upadku Midhata baszy i zawarciu pokoju ze Serbią jako że w skutek przesyadnych wymagań Czarnogóry są już zbyt rozjątrzone i wzburzone. W czasie, gdy mocarstwa nad tym protokołem radzą i wszelkich starań dokładają, aby Moskwę od wojny wstrzymać — agenci Ignatiewa w Konstantynopolu i w różnych prowincjach państwa palną materiały przyspasabiają, aby w danej chwili wywołać rewolucję i chociażby maleńką krzyż chrześcijań, któraby dała Moskwie powód do wypowiedzenia wojny Turcji. W takim położeniu najlepiej byłoby dla Turcji, aby wojna przedko się rozpoczęła, bo „Deliberante Roma Saginatum perit.“

M. B. M.

Projekt do ustawy o wyborze komisji regimularnej przyjęty w drugim i trzecim czytaniu. Dalszym przedmiotem porządku dziennego są obrady o maksymalnych taryfach dla przewozu osób na kolejach żelaznych. Sprawozdawca br. Winterstein przemawia za przyjęciem projektu ustawy, który też w drugim i trzecim czytaniu przyjęto.

Przy rozprawach nad projektem do ustawy o ruchu towarów na kolejach, wyraził eksminister Hein obawę, że przepisy art. 1. i 2., dażąc towarzystwom kolejowym sposobność do nadużyc w ruchu wewnętrznym. Po wyjaśnieniach sprawozdawcy br. Wintersteina przyjęto projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Podobnie przyjęto projekt do ustawy o nabyciu przez państwo kolei Braunau-Strasswalchen.

Następnie przystąpiono do obrad o zaliczce państwowej na wykończenie budowy kolei Dux-Klostergrab. Eksminister Hein sprzeciwia się udzieleniu zaliczki głównie ze względu na finans państwa, i że ta zaliczka nie tylko będzie straconą, lecz może wywołać potrzebę dalszej jeszcze zaliczki. Po przemówieniach sprawozdawcy Engertha i ministra handlu przyjęto projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Projektowane zmiany ordynacji wyborczej Rady państwa w okręgach wyborczych Austrii Dolnej, Galicji i Czech przyjęto bez rozpraw w drugim i trzecim czytaniu.

Podobnie przyjęto projekt do ustawy o dotatkowych kredytach na rok 1877 w celu budowy kolei państwowych; i projekt do ustawy o zmianie i uzupełnieniu układów zawartych z Towarzystwem Południowej kolei.

Przy obradach nad szóstym rocznem sprawozdaniem komisji dla kontroli długu państwa przyjęto dwie rezolucje przez komisję finansową projektowane, a na sprawozdanie komisji budżetowej o centralnem zamknięciu rachunków za rok 1874 uznano przekroczenia budżetu za usprawiedliwione.

Rady dworu Arneht i br. Rokitański referowali o petycjach, między którymi nie było żadnej bliżej Galicji obchodzącej.

Do trybunału państwa wybrano jednogłośnie dr. Wilhelma Franza adwokata we Wiedniu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zawiadamia minister prezydent, że w skutek najwyższego rozporządzenia Rada państwa odroczone zostaje do 23. kwietnia.

Przegląd polityczny.

Koło podróży Ignatiewa ma się dzisiaj zamknąć powrotem jego do Berlina, skąd dopiero uda się do Petersburga, aby zdać carowi relację ze swej dyplomatycznej wycieczki. Opinia publiczna za ciekawiona jest w najwyższym stopniu tem co Ignatiew usłyszeć we Wiedniu, i jakie konszachta ponownie z Bismarkiem prowadził będzie w Berlinie. My już wczoraj wypowiedzieliśmy nasze przewidywania w tej mierze: Austria obieca być neutralną dopóty, dopóki wojna nie zagrozi jej własnemu interesom, na ten zaś wypadek zastrzeże sobie swobodę działania. Nie przyrzekać zaś zgoda neutralności nie może, bo tem naraziłaby się Niemcom, które jak się zdaje gwałtem chcą Moskwę do wojny nakłonić. Zatem Ignatiew musiał wczoraj prawie z kwitkiem odjechać z Wiednia. Jakże go w Berlinie Bismark spotka?

Kiedy Ignatiew przed trzema tygodniami przyjechał do Berlina, Bismark miał według jego dyndych być bardzo ponury, plany Ignatiewa miał obawiać zimną wodą i miał mu przepowiadać „fiasco jego podróży“; według innych zaś miał być ujemny do nieskończoności, miał mu obiecywać wszystko, czego tylko tamten zapragnął, i nawet podobno miał z nim spisać przedugodne warunki jakiegoś tajemnego niemiecko-moskiewskiego traktatu. Ta ostatnia wersja na poparcie swoje przytacza to, że Bismark obawiał się, aby Ignatiew jadąc do Paryża nie zawarł po za plecami Niemiec jakiego franko-moskiewskiego sojuszu. O ile jednak teraz korzystniejsza pozycja Bismarka, a gorsza Ignatiewa! Że z niej Bismark potrafi skorzystać, i że droga swą przyjaźni sprzeda, to z zdaje się wątpić nie można.

Nordd. Allg. Ztg., przyboyczny organ Bismarka, pisze wczoraj: „Epizod z protokołem uważają powszechnie za skończony, a Europa z natężoną ciekawością wygląda, jakie intermezzo wymyśli dyplomacja dla zabicia czasu aż do m. j. a, a właściwie do pory, kiedy przy sprzyjającej pogodzie rozpocząć będzie można kroki wojenne.“ I rzeczywiście ciekawość ta jest dość niesprawiedliwiona, tembardziej, że niepodobna przewidzieć, czego się chwyci niewyczerpany w pomysłach umysł dyplomaty. Czy okólnika Gorczakowa z 31. stycznia, na który dotąd nie było odpowiedzi? Niezaprzeczenie, że mocarstwa powinny nań odpowiedzieć; więc może teraz ta kwestja wyjdzie znów na świat, zwłaszcza, że ferje wielkanocne, rozpoczęte już we wszystkich parlamentach, ułatwią prowadzenie dyplomatycznej akcji.

Zanim Moskwa Turcji wypowie wojnę, dyktando moskiewskie wypowiedziało już ją Anglii. Niepodobna sobie wyobrazić, z jakim gniewem i nietajoną złością wyrażają się moskiewskie dzienniki o rządzie lorda Beaconsfielda, i o całym stronnictwie torysów. A ile w tem groźby! *Gołos*, rozebrałszy powody, dla których Anglija odmówiła podpisać protokół, pisze tak dalej: „Gabinet Disraeliego wyraźny dał dowód, że tylko swoje egoistyczne, kupieckie korzyści ma na oku, a ten małoduszny egoizm Anglii, porównany z tak bezgranicznym poświęceniem się naszego rządu dla sprawy chrześcijańskich turek, rozwiązuje nam zupełnie ręce. Dziś już, po takim rozwiązaniu dyplomatycznej akcji, bez pośrednia rozprawa w Moskwie z Turcją jest naturalnem następstwem teraźniejszych zawiązków, i nikogo ani zdziwić, ani oburzyć nie może. Niech w Londynie nie myślą, że Moskwa zmieknie w skutek swej dyplomatycznej porażki z protokołem. Bardzo bowiem być może, że wypadki, na które długo nie przyjdzie nam czekać, pokażą światu rzeczy wbrew przeciwnie, a Disraeliemu przyjdzie gorzko żałować, że nie umiał ocenić i wyzyskać szlachetnych pobudek podróży Ignatiewa.“

Charakterystycznym jest, że *Times*, organ whigów, do niedawna dość sprzyjający Moskwie, na strzemienne wypół do Ignatiewa następujący toast: „Zaczepne działanie Moskwy przeciw Turcji wywoła wszędzie gniew i oburzenie; uczucia te podzielać będzie cała ludność Anglii, a usposobienie ludności wpłynie niewątpliwie na nasz rząd, co znowu pociągnąć może nieprzewidziane i nieskończone ważne następstwa polityczne.“

Frmbl. otrzymuje dość ważną korespondencję z Wołoczysk, rzucającą wiele światła na obecne zbrojenie się Moskwy. Podajemy ją dlatego w przekładzie:

„Pokojuje wieści z Zachodu nie znajduję tu między nami, którzy bliżej armii jesteśmy, żadnej wiary: a londyńskie depesze mówiące o już rozpoczętej demobilizacji, budzą tylko śmiech

ogólny, wszyscy bowiem mogliśmy zrobić to spostrzeżenie, że do południowej armii o dzienne nowe nadchodzą oddziały. Zdaje się, że świeżo mobilizowane korpusy z wileńskiego okręgu wojskowego przewiezione będą do południowej armii bez zupełnego wstrzymania ruchu na kolejach zachodnich; w ten sposób przybyły właśnie cztery pułki piechoty, na Mińsk-Bachmacz do Kijowa, a jutro po naszej stronie przejdą dwa pułki piechoty, baterja kawalerji i sztab korpusu. Cały korpus dojdzie w 10 dniach w całości na miejsce przeznaczenia.

Przechody z Kongresowej Polski już ustały. Od dwóch dni przewozi kolej Brzesko-kijowska działa ołwicznie największego kalibru i amunicję z Brześcia. Dotąd przewieziono ztamtąd przeszło 300 tych dział, a w ostatnich dwóch dniach przybyło znowu 160 do Karatyna, skąd przez Żmierzynę pójdą do Benderu.

Na Moskiewsko-kurskiej kolei rozpoczęła się za kilka dni nowe transporta wojska na wielkie rozmiary; a wojskowy gubernator Moskwy oznajmił dyrektorowi Bartiszkemu, że w najbliższych dniach przybędzie 40.000 piechoty kolej Riazana, na dworzec kurski w Moskwie, które trzeba będzie przyjąć i do Żytomierza odesłać.

Wszystko to, jako też i ciągle transporta amunicji i prowiantu nie pozwalają przypuszczać, aby demobilizacja była blizką, jakkolwiekby to było bardzo pożądanem; przeciwnie dziś właśnie rozchodzą się wieści, że w krótkim czasie wyjdzie rozkaz do przekroczenia Prutu. Ostatnią razę doniosłem, że znaczne oddziały wojska skoncentrowano w okolicach Besarabii najbardziej na południe wysuniętych, i to u samych słupów granicznych; w tych zaś dniach ściągnięto ostatnie rezerwy z fortec granicznych jak z Krzemieńca, Kamieńca Podolskiego i Chocimia, które z powodu łagodniejszego obecnie klimatu rozłożone będą w południowych nadbrzeżnych okolicach. W skutek nadejścia nowych transportów i ostatnich rezerw kijowskich wynosi armia południowa 300.000 żołnierzy, i na przestrzeni 30 do 40 mil pocztowych posiada rezerwę przeszło 120.000, która jednakże nie będzie miała zwykłego znaczenia rezerwy.

Oddziały te, gdy przejdą dalsze transporta dojdą do normalnej sily około 200.000 ludzi, co ze względu na odległość głównych kwater każdego pułku wynoszącą 150 do 180 mil od miejsca dyslokacji, pewnie że dwa miesiące potrwa, udatą się etapami do armii operacyjnej. Wielu jednakże a między nimi pewien generał bardzo znanego nazwiska twierdzi, że wojskowa administracja z rozpoczęciem wojny zamierza poczekać aż do czasu, kiedy tamte pułki się zgromadzą i kiedy przeto rozporządzać będzie armia półnolinową; powołane zaś w grudniu, styczniu i teraz do Kijowa odkomenderowane oddziały użyć ma jako rezerwę do obsadzenia fortów granicznych. Zdaje się więc, że początek akcji odłożony jest do połowy maja.

Wszystka ludność obsezonego państwa carów od Dniewu do Kury ma to przekonanie, że demobilizacja Moskwy jest czystem niepodobniestwem, jeżeli się nie otrzyma jakiegoś dotychczasowego, choćby jak najmniejszego zadośćuczynienia. Owszem w krótkim czasie musi się coś stać, w przeciwnym razie panowie z Newskiego prospektu dowiedzą się może już za późno o rozmiarach i doniosłości przygotowywanego się u nas ruchu. Wprawdzie w Kijowie, na całym Podolu i Wołyniu wszystko z tęsknieniem pragnie pokoju, ale przeciwie Małorusini nigdy nie będą mieli rozstrzygającego głosu. Moskiewską polityką kierowała zawsze i kierować musi opinia t. z. gastiłnykh dworów (kawiarne etc.) Myli się kto umienia, że wola cara jest wszechmocną. To co ksiądz Dolgorukow doniesie o usposobieniu na Knieświeńskich moście (główna alca Moskwy, właściwy jej środkowy punkt), to rozstrzyga na carskim dworze.

Owoż dzisiaj cała Moskwa jest w febrycznym naprężeniu. Dzielni wileńscy, paryżkie i berlińskie nie mogłyby bezkarnie przemawiać w sposób, w jaki wyraża się moskiewska prasa o polityce wachodniej. Katków, od śmierci profesora Leontiewa jedyny redaktor *Moskiewskich Wiadomości* powiedział przed czterema tygodniami: „postrzebnym wojny“ a trzęsła Katkowa nigdy w Moskwie nie chybały celu.

Słychać o ruchach w gubernii wileńskiej, w której niegdyś gospodarował Murawiew-wieszeł; pop i knt tak się tam od roku rozgospodarowali, że nie byłoby w tem nic dziwnego. Oprócz tego w bajecznej liczbie obiegają po kryjomu ulotne pismka wyzywające czynność Gorczakowa i Adlerbergów. Wszystko to domysły się kaže, że wkrótce musi nastąpić jakieś rozwiązanie a czy ono nastąpi na Białej Rusi czy też nad Prutem, to już jest obojętne.

Właśnie otrzymałem zajmujące szczegóły o kosztach mobilizacji. Fortyfikacje Odessy — Kniukow, Moło, budowa czterech baterji portowych, i ich uzbrojenie, kosztowały 16 milionów, — fortyfikacje od Odessy do Akermanna 21 milionów, uzbrojenie Kercka i Nikolajewa około 30 milionów, torpedy dla czarnomorskich brzegów kosztowały 9 milionów, cała zatem obrona brzegów 76 milionów rubli. Jakże tu więc myśleć o rozbrojeniu?

Wystawa lwowska w r. 1877.

Odpis okólnika Wydziału krajowego z d. 3. marca 1877 r. do l. 6759 wysłanego do wszystkich Wydziałów Rad powiatowych w Galicji.

Komisja wykonawcza komitetu wystawy krajowej mającej się odbyć w r. b. we Lwowie, do niosła Wydziałowi krajowemu pismem z dnia 1. marca r. b. l. 351, że na prowincji znajduje się znaczna liczba przemysłowców, którzyby pragnęli z wyrobami swymi we wspomnianej wystawie wziąć udział, lecz dla braku funduszy potrzebnych aby umieszczyć w celu przysposobienia okazów zadłużony się w lichwiarzy, albo zniewoleni będą zaniechać zamiaru obesłania wystawy. Podzielając najzupełniej zdanie komitetu wystawy, że jest bardzo ważnem i pożądanem, aby właśnie drobny przemysł krajowy był reprezentowany na wystawie jak najliczniej, zwracamy uwagę Wydziału powiatowego na mniej zamożnych przemysłowców i rękodzielników tamtejszego powiatu z wezwaniem, ażeby tym z nich, którzyby pragnęli wziąć udział w wystawie, a zasługiwali na zaufanie i poparcie, w miarę możliwości przysłał w pomoc przez udzielenie pożyczek bezprocentowych z funduszy powiatowych, zbadawszy jednakże poprzednio, czy wyroby tychże przemysłowców są pożądaną na wystawie. Zaufania godnych kandydatów, nie trudnoby w danym razie wyszukać za pośrednictwem zwierzchności gmin, do ocenienia zaś, którym ze zgłaszających się o pożyczki ze względu na rodzaj i jakość wyrobów przynależny wypadłoby pierwszeństwo, byłoby najwłaściwie użyć delegatów komitetu wystawy.

We Lwowie dnia 2. marca 1877.

Odpis odczytu komitetu wystawy krajowej do zwierzchności gminnych. Przesyłając szanownej zwierzchności w załączeniu program krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej, która się obędzie

we Lwowie: w r. 1877, pozwalamy sobie przede wszystkim zwrócić uwagę szanownej zwierzchności na ustęp programu określający cel zamierzonej wystawy.

Cel ten, którym jest przedstawienie rzeczywistego stanu krajowej produkcji rolniczej i przemysłowej, osiągnięty być może tylko w takim razie, jeżeli i drobniejszy przemysł krajowy, produkujący w wielu miejscowościach bardzo cenne a zwykle w najbliższej tylko okolicy znane wyroby, reprezentowanym będzie na wystawie w dostatecznej mierze. Gdy jednakże nawet we Lwowie okazała się potrzeba udzielania zaliczek drobniejszym przemysłowcom, którzy pragną przysposobić okazy na wystawę, w skutek czego tutejsza Rada miejska wdziała się spowodowana wyznaczyć na ten cel fundusz w kwocie kilka tysięcy złr. w. a., to obawiać się należy, że przemysłowcom i rękodzielnikom tego rodzaju w mniejszych miastach kraju naszego tem więcej będzie zbywało na funduszu potrzebnym do obesłania wystawy.

Z tego powodu upraszamy szanowaną zwierzchność najprzejmiej, aby nie tylko zachęcała tamtejszych przemysłowców jak najgoręcej do udziału w wystawie, ale nadto starała się skłonić reprezentację gminy do wyznaczenia funduszu, z którego by w razie potrzeby przemysłowcom tym udzielone być mogły bezprocentowe zaliczki na przysposobienie okazów. Spodziewając się, że szanowana zwierzchność przedsięwzięciu naszemu, podjętemu dla dobra kraju, nie odmówi swego poparcia w kierunku wskazanym, tuzymy również, że reprezentacja gminy tamtejszej pójdzie za obowiązkiem przykładem Rady miasta Lwowa; w każdym razie zaś upraszamy, aby szanowana zwierzchność raczyła nas wkrótce zawiadomić, jaki skutek osiągnęła jej działalność w sprawie wystawy krajowej.

Z komisji wykonawczej komitetu wystawy krajowej.

Dyrektor, Augustynowicz.

Za sekretarza J. Greliński.

Z Izby sądowej.

Lwów 27. marca 1877.

Po walech Hetmańskich od kawiarne Wiedeńskiej do figury św. Michała, również jak i po zachodniej części rynku w dniu, w których dydzi nie światką, stoją kupami lub pojedynczo snują się czarne postacie, które bacznie lustrują każdego przechodnia i zdają się obliczać rychło on wpadnie w ich szpony. Za to nasi lichwiarze i faktory do różnych interesów. W poniedziałek, mimo iż był to dzień powszedni, miejsca te były prawie puste. Niktby w ten dzień nie był zdołał pożyczek piątke nawet na najwyższy procent. Cała czerń tych meklorów i faktorów przeniosła się na Halickie przed kryminal, gdzie właśnie przed sądem przysięgłych odbywała się rozprawa jednego z tych pijawek — obwinionego o zbrodnię oszusta.

W samem zabudowaniu ściek ogromny, sala napełniona kolegami oskarżonego.

Rozprawie przewodniczy p. radca Światalski, Assessorami pp. radcy Drdacki i Buszak.

Ze strony prokuratury występuje p. dr. Szymonowicz, obrońcą dr. Siteraki.

Oskarżonym jest Mojżesz Schneek trudniący się wy pożyczaniem pieniędzy. Należy o to gędy, agitating przeważnie na rynku lwowskim tj. wy pożyczka pieniądze tylko osobom *minorum gentium*, podczas gdy jego kolezdy z walew Hetmańskich polują przeważnie na braci szlachtę, zajeżdżając do hotelów. Otóż Mojżesz Schneek mając już u Michała Müllera wysłużonego woźnego pretensję na kwotę 387 zł, zabezpieczoną sobie aktem notarialnym, pożyczając Michałowi Müllerowi 30 zł gotówką, uzyskał od niego nowy zapis kompromisarski na 500 zł, a uzyskał go w ten sposób, iż solennie zapewnił Michała Müllera, że kwota 387 zł. już w ten nowy dług wliczona zostanie i on z tegoż tytułu z odnośnego aktu notarialnego robić nie będzie, gdy tymczasem już poprzednio sprzedał ową pretensję 387 zł. Herszowi Gótzowi, który ją też za pomocą kondytki na połowę pensji od Müllera ażebyście wygryzkwował. Dług ten nowy na 500 zł. cedował Schneek innemu lichwiarzowi imieniem Schneid, który go zaskarżył do sądu i uzyskał tak zwany „beschlag“ na pensję Müllera.

Na ten nowy dług w kwocie 500 zł. potrącono z połowy pensji Müllerowi już 62 zł. 12 c. w. i byłby niechętnie cały dług został wygryzkwowany, gdyby Müller spostrzegłszy się na oszustwie nie był wniósł skargę do sądu karnego. Prokuratorja oskarża tedy Mojżesza Schneka o zbrodnię oszusta przed trybunał sądn przysięgłych.

Oskarżony Mojżesz Schneek, lat 28, maklerz tutejszy twierdzi, że Müller różnami drobnymi kwotami począwszy od 15 zł., pożyczal u niego pieniądze, dopóki suma ogólna nie wynosiła circa 100 zł. Gdy termin zapłaty, a było to w listopadzie 1871, nadszedł, Müller się nie pokazywał, dopiero po jakimś czasie znalazł go Schneek na ulicy i domagał się zaspokojenia długu, na co mu Müller oświadczył, że obecnie zapłacić nie może, ponieważ na połowę jego pensji wlaż mu już inny żyd. Schneek może z nim zrobić zyskowny interes, tj. pożyczę mu jeszcze ze sto reńskich, za które sobie odbierze potem trzysta kilkadziesiąt i 6ty procent. Był to interes ryzykowny, bo Müller już stary człowiek, kto wie czy mógłby żyć jeszcze pięć lat, przez które miał się dług z pensji oddać. Asekurując w której chciał Schneek Müllera zabezpieczyć na życie, czyli właściwie zabezpieczyć dług swój, przyjął Müllera nie chciało, bo tenże miał już przeszło 70 lat. Ponieważ Müller, jak Schneek dalej powiada, narzucił mu się twierdząc, że on jeszcze i dziesięć lat żyć będzie, więc pożyczę Müllerowi jeszcze 100 zł. Wtedy to u notariusza dr. Wolskiego sporządzony został skrypt dłużny na sumę 387 zł. Skrypt ten sprzedał Schneek Herschowi Gótzowi za 300 zł. Po jakimś czasie w lutym 1872 r. był Müller znów w potrzebie i udał się do mnie — mówi Schneek — bym pośredniczył w pożyczce jaką zamierza zaciągnąć u Mendla Erbera. Erber siedząc wówczas na pokucie, nie mógł sam interes ten zrobić, dał mi więc dla Müllera sto reńskich z poleceniem, abym za pośrednictwem Ojasa Freundlicha, zwykłego stromana do takich interesów, nyszał od Müllera zapis notarialny na sumę pięćdziesiąt reńskich, i zabezpieczył tę kwotę na pensji Müllera. Interes ten przyszedł do skutku, z tą różnicą, że nie aktem notarialnym, lecz wyrokiem sądziego polubownego, którym obrano mnie (Schneka), Müller zobowiązał się zapłacić pięćdziesiąt reńskich Freundlichowi, występującemu w imieniu Erbera. Freundlich matychał na podstawie wyroku sądziego polubownego zrobić podanie do sądu, a sąd wydał nakaz do kasy na odciążanie sumy 500 zł. Prentensję tę odprędał później Erber żydowi z Moskwy Schudlowi, za 150 zł. (C. d. n.)

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— Dział na dochód Stow. orkiestry teatralnej powtórzoną będzie balada „Hugo“, którą poprzedziła uwertura z opery „Don Desiderio“ ks. J. Potkowski. Przedstawienie uzupełnia „Ostatnie

chwile fryzjera", które odegra p. Fiszę, tudzież pani Zimajer odpowiadaniem „Opowiadania cici Salusi” Barthelę. Szczególnie ciekawym winnaby być dla naszej publiczności uwertura k. Poniatowskiego, kompozytora prawie zupełnie u nas nieznanego, a bardzo cenionego za granicą.

— „Ferreol”, najnowszy dramat znakomitego dramaturga F. Sardou, osnuty na sprawie kryminalnej, przedstawiony będzie na naszej scenie w pierwszych dniach kwietnia. Próby już się odbywają. W przedstawieniu tego utworu wezmą udział wszystkie siły dramatu.

„Lohengrin”, opera Wagnera, przedstawiona będzie w pierwszej połowie kwietnia. Próby odbywają się codziennie. Libretto wyszło już z druku.

— P. Antoni Ławrowski wystąpił z Towarzystwa kredytowego miejskiego.

— (M) Koncerta. Z powodu pięćdziesięcioletniej rocznicy śmierci Beethovena mieliśmy dwa koncerty, jeden w niedzielę Towarzystwa muzycznego, a drugi w poniedziałek Harmonii. Programy obu były świetnie ułożone, a i wykonanie było prawie równoważne. Bo jeżeli tu i tam było parę słabszych numerów, to za to siołwie je wyprzedzały numery bądź lepiej dobrane, bądź wykonane lepiej. W koncercie Towarz. muzycznego szczególnie wielka symfonia, wykonana przez orkiestrę, zachwyciła wszystkich; na koncercie zaś Harmonii palmę pierwszeństwa odniosła *Sonata op. 10, nr. 3*, odegrana znakomicie przez p. Marka.

Czysty dochód z koncertu Towarz. muzycznego przeznaczono na pomnik Beethovena. Doprawdy; albo musimy być bardzo bogaci, albo bardzo naiwni, że na takie cele dajemy koncerty. A przecież Chopin nie ma dotąd pomnika.

Przeprowadzone w dniu 7. b. m. wybory do zarządu Towarzystwa kred. miejsk. upadły w skutek protestu mniejszości założycieli, do którego przylączył się jeden z poprzednich ich większości. W skutek tego zarząd poprzedni nadal funkcjonuje.

Wydział Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczy akademii technicznej we Lwowie stosownie do wezwania umieszczono poprzednio w dziennikach krajowych np. niniejszem o zwrot zaciągniętych w Towarzystwie pożyczek pp. Piłota A. S., Langa Jana, Bartelmusa Wilhelma, Rieka, Wierzbickiego Zygmunta, Wolkensteina Thiemanna M., Siońkiego Wacława, Michałowicza, Obstarę, Salomona, Holńskiego Antoniego, Fleckerta Gustawa, Kunowskiego Jana, Niedzielskiego Mieczysława, Zaismana Ottona, Terlikowskiego Aleksandra (serja II, serja III nastąpi).

Na zap. rumfordską złożono na ręce J. Drexlera. p. Jan Szustow 2 złr.

Wiadomości policyjne. Od kilku dni niepokój spokojnych mieszkańców Lwowa karawaniarza J. K. dziwnymi wybrakami. W niedzielę późną nocą wniósł olbrzymią trumnę do kawiarni pana Sylwestra Turzkiego i złożył ją na bilard oświadczając, że chce wziąć miarę na trumnę dla młodej kawiarki. Roztropnej interwencji gospodarki udało się zapobiedz większej burdzie i wydalili szczególnego gościa z kawiarni. — Przedwczoraj wpadł znowu K. do pewnego domu na Chorażę, gdzie zmarły leżał na katafalku, a potamawszy dwie palce się koło katafalku, porwał z sobą cztery lihtarzy. Wczoraj nareszcie po południu poczęła dla oświadczyć rozrywki rzucić dużemi kamieniami przez otwarte okno do pomieszkania swojego sąsiada przy ulicy Zielonej. Na szczęście nie było wtedy nikogo w pomieszkanu. Po tym wypadku aresztowano awanturnika, obawiając się dalszego jego wybraków.

Gwałtownego oporu przeciw straży policyjnej dopuścił się zeszłej nocy na ulicy Jagiellońskiej pewien wyrobnik. Wracając do domu w stanie nie ce pijanym, mocno hałasował, a gdy go żołnierz policyjny chciał aresztować, porwał się na niego i szamocąc się z nim powalił go na ziemię, przy czem mu podał płaszcz i spodnie. Dopiero przy pomocy drugiego żołnierza, którego przywołał przyglądający się temu świadkowie, zdolano pokonąć ekscesanta i odprowadzić do policyi.

Za dręczenie zwierząt sprowadzono wczoraj do policyi Majera Tempelmanna z Gródka na wezwanie komisarza targowego p. Jelineka. Ukaranu handlarza grzywną 2 złr.

Małżeństwa we Lwowie. W roku 1876 zawarto we Lwowie 742 małżeństw, o 135 mniej niż w r. 1875, cyfra tak niska, jakiej od lat dziełnic nie było. W stosunku do ludności wypadła 7-14 zawartych małżeństw na 1000 mieszkańców. Według wyznania było: 473 r. kat., 176 gr. kat., 76 izraelskich, 13 ewangelickich, 3 gr. wsch., 1 w którym jedna strona była bożyzynianką. Według stanu cywilnego nowożeńców było 601 małżeństw, w których obie strony były stanu wolnego, w 34 obie strony owdowiałe, w 73 wdowcy z niezamężnymi, w 34 wdowy z niezamężnymi. Według wieku męzczyzn: do 24 roku życia 67, od 24 do 30 lat 327, od 30 do 40 lat 329, od 40 do 50 lat 71, wyżej 50 lat 48. Według wieku kobiet: do 24 lat 262, od 24 do 30 lat 213, od 30 do 40 lat 196, od 40 do 50 lat 51, wyżej 50 lat 20.

Z Przemysła telegrafują, że wczoraj zgorszał tam stary pale biskupi ruski wraz z przypierającym budynek konsystorski. Pałac ten stał już od dawna ruiną i nie był zamieszkały. Akta, które się tam znajdowały na składowie, uratowano.

Przemysł 26. marca. Dnia 21. marca odbyło się w mieście naszym przedstawienie amatorskie na dochód sierot; o świetnym udaniu się wszystkich trzech przedstawień sztuk, świadczył zaal publiczności wyrażającej się w oklaskach i kwiatkach, które po każdym akcie żegnano schodzące ze sceny amatorów i amateerek. Przedstawienie to przyniosło dochodu 348 zł. 28 c., z którego po odciążeniu wydatków w ilości 45 zł. 28 c., pozostało czystego dochodu 303 zł. 8 c. Podając ten tak świetny wynik do publicznej wiadomości, chcemy się w obowiązku wyrazić najserdeczniejszą naszą wdzięczność, i złożyć tysiącnie podziękowania laskawym amatorom i amateerek za ich pełną poświęcenia pracę, która w nader krótkim czasie pozwoliła zwyciężyć trudności, a nasprężyła publiczności naszego miasta sposobność spełnienia bardzo przyjemnego wieczoru, a zarazem pomogła do otarcia łez biednym.

Niemniej serdeczne dzięki składamy panu reżyserowi, który pomimo braku czasu, gorąco zajęty nie był problemami i przedstawieniem, Towarzystwu muzycznemu za bezpłatne odstąpienie sali — dyrektora bawiącego tu właśnie teatru ruskiego p. Rofilla Romanowicza za laskawe bezinteresowne udzielenie teatrowi amatorskiemu swych dekoracji i wszelkie ułatwienia w przedstawieniu sztuki, oraz wszystkim innym, którzy nie szczędząc trudów, do urządzenia przedstawienia dopomogli.

Z Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Z Drohobycza. Zarząd drohobyckiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego urządził dnia 18. marca b. r. w sali Rady powiatowej wieczorek

z muzyką, śpiewem i deklamacją na korzyść zawiązującej się „Bursy” dla synów nauczycieli, nauczyciele i wdów po nauczycielach ludowych, z którego czysty dochód 47 zł. 21 c. w. a. wynosi. Zarząd oddziału Tow. pedagogicznego poczynił sobie za mity obowiązek złożyć niniejszem podziękowanie wszystkim P. T. osobom, które do urzeczywistnienia celu urzadzania wieczorku tego przyczyniły się raczyły, a przedewszystkiem pp. Kor. Now. Kor. Alt. Kl. za laskawy współudział; i Jasnę Wielmożnem Stanisławowi hr. Tarnowskiemu ze Śniatynki i Wielmożnem Engelbertowi Januszce z Borysławia za nadatek, zaś przewielebnemu ks. marszałkowi Jerzemu Kmickiewiczowi za chętnie odstąpienie sali Rady powiatowej na cel powyższy, staropolskim „Bóg zapłać”!

Z Zaleszczyk. Za staraniem niezmordowanego p. Sadowej dla przysporzenia dochodów na ochronkę dziatwy ubogiej 18. bm. w lokalu p. Grelnera bezpłatnie udzielony, odbył się tu wieczorek muzykalno-deklamacyjny z wylosowaniem garnituru amatorskiego i loteryjki kwiatową. Niepogoda pora wielce przeszkodziła licznemu zebraniu publiczności; mimo to za przyczyną p. Łukasiewiczowej i p. Stef. Łukasiewicza zebrano do 70 zlr. czystego dochodu. Grą swoją na fortepianie obydwie panny J. i B. Kodreńskie wywołały liczne oklaski i wszyscy inni udział biorący, wywiązali się wybornie.

Rozdół. Winy starosta Hołynski i Winy inspektor Stęśłowicz przesłali nam z Żydaczowa na cele ochotniczej straży ogniowej, pierwszy kwotę 5 zlr., drugi 2 zł. w. a., za które to dary w imieniu Towarzystwa miło nam przesłał serdeczne „Bóg zapłać”. Dalsze ofiary na ten cel przyjmujemy pod adresem: Wydział Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w Rozdolu.

(J. J.) Z Brzozowskiego. Jako kandydat na posła do sejmiku krajowego z mniejszych posiadłości powiatu Brzozów, w miejsce zmarłego śp. księdza Stępkę, występują pan Konstanty Bobczyński, właściciel Hrubcówki, który od lat najmłodszych odznaczał się działaniem patriotycznym i bezwzględnie poświęceniem się dla sprawy, biorąc udział we wszystkich prawie współczesnych ruchach, dobro kraju na celn mających; a kilkanaście latni pobyt w Anglii nabył doświadczenia politycznego, i przywłaścił sobie ducha prawdziwie konstytucyjnego, dla nas tyle pożądanego.

Z pod Babiej góry. Ustawa polowa z 17. lipca 1876 r. narobi kłopotu w całym kraju prawie, z przyczyną, że po największej części lasy dworskie są po za polami gminy, a często gdy się chce wywozić drzewo, trzeba przez grunta gminne jeździć, i chociaż jeździć się tak od wieków, dziś gospodarze, posiadacze gruntów, przyległego do lasu dworskiego, nie pozwalają przejechać, a mimo to, że §. 1471. nst. cywilny wyraźnie prawo szlacheństwa zastrzega, niektórzy starostwa trzymają się ustawy polowej z 17. lipca 1876 r. i przejeżdżają do lasu i z lasu wykupywać każ, niebacząc że sprzeciwia się to samej ustawie o ochronie własności polnej §. 2. Wszak w podobnym względzie używanie wywozu z lasu podpada pod §. 1471 ustawy powszechnej! wykupionym być więc nie powinien przez właściciela lasów, przeciwnie nawet raczej posiadacz gruntów wykupić by je od właściciela lasów powinni, a to tem słuszniej, że darmo grunta im są nadane; wywóz ten mógłby posłużyć do zorientowania się tak c. k. władz jak i wydziału krajowego tem więcej, że w tym względzie ustawa polowa a mianowicie §. 2. ma styczność z ustawą drogową, gdy tymczasem w teraźniejszym składzie dróg komunikacyjnych po wsiach, po gminach bez uszkodzenia polowej własności obejść się nie można, albowiem są tak wąskie, że dwie fary się minąć nie mogą, i muszą wjeżdżać na pole zasiane, a wieleż to z tej przyczyny powstanie kłótni, i skarg? Trzeba więc wprzód drogi każe rozszerzyć, w dobrym stanie utrzymać, a dopiero wtenczas może ten §. 2. ustawy polnej być wprowadzonym w życie.

Warszawa 23. marca. W tych dniach rozdane zostały artystom dramatycznym do nauki role z komedii w 3 aktach Jordana p. t. „Błaga”. Dziś, o godzinie 6 z rana, widzieliśmy przeplatane po nad miastem w górnych bardzo strach, stado, a raczej długi szereg dzikich gęsi. Wysoki ich lot podobno zapowiada jeszcze zimno. Złodzieje biorą się już i do wykradania „bab”. Na Nowym Świecie w bliskości wodociągu miejskiego, jest w małym frontowym sklepie kawiarnia, w której sprzedają się tak zwane baby polskie. W miejsce szylid tej kawiarni, są wystawiane w oknie na półkach owe sławne baby. Złodzieje zaogniały wczorajem, podczas kiedy kawiarnia pełna była konsumentów, wyrzuli zrybę w oknie wystawy i ośm sztuk wielkich bab ukradli.

Podczas obchodu grobów w Wielki piątek i sobotę, będą wykonane śpiewy religijne na chórach niektórych kościołów — między innemi u Panny Marii na Nowym świecie, odpiewane będzie „Stabat Mater” Rossiniego.

Nowy teatrzyk letni w Warszawie stanął już przy ulicy Chmielnej. Przeznaczony on jest dla trupy teatru poznańskiego.

Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie zamierza założyć w Piotrkowie dyrekcję szczególną. Po utworzeniu bowiem nowej gubernii Piotrkowskiej, dobra ziemskie w tejże, należą dotąd do pożyczek w części do oddziału warszawskiego w części do kaliskiego. Będzie to wielką dogodnością dla stowarzyszonych, którzy z uszczerbkiem rat i wszelkimi interesami do oddalonych miast udawać się musieli.

Czytamy w Kurjerze Warszawskim: „Szczególny redaktor! Pozwól i za pośrednictwem twojego pisma zaprotestuję przeciwko nadużyciu w tych czasach dokonane, a krzywdzącego podpisania, jego rodzinie i obalającemu cały czytający ogół. Rzecz jest krótka. Ojciec podpisanego 4. p. hr. Józef Krasieński, pozostawił pamiętniki, które wcale z rąk rodziny nie wychodziły a dziś w komplecie 16 woluminów znajduję się u podpiśanego. Nigdy nikt z rodziny podpisanego a tymbardziej on sam nie upoważniał kogokolwiek do wydawnictwa w mowie będących pamiętników. — Alifci jawią się owe pseudo pamiętniki (czceniom drukarni poznańskiej Lebińskiego), skreślone przez dr. Reutowicza, a wydane jak się zdaje przez jego spadkobierców, gdyż on sam od lat dziesięciu już nie żyje. Pamiętniki te pełne są fałszów, faktów podrobionych i dopisków dr. Reutowicza, który nadużyłszy zaufania, tylko wyciął z familijnych czynił papierów, nigdy wszakże całosci nie miał, a tymbardziej do ogłaszania takowych nie mógł mieć prawa. Zechciej więc szanowny redaktor podać do wiadomości ten mój protest, który latwoiwnego czytelnika fałszywych pamiętników do błędów wyprowadzi. Przy tej sposobności przyjm etc. Adam Krasieński.

P. S. Pisma polskie upraszam uprzejmie o powtórzenie tego pisma.

W trzeciej prelekcji swej o początkach poezji romantycznej w Polsce hr. St. Tarnowski rozbił szczegółowo czwartą część „Dziadła”. Opierając rozbiór na licznych przytoczeniach ustępów poematu, prelegent nazwał go w końcu najpiękniejszym poematem miłosnym w naszej, a jednym z najpiękniejszych w europejskiej literaturze, bo stojącym

tuż obok „Hermans i Doroty”, poematu zresztą do innej epoki należącego i będącego utworem jednego z największych geniuszów świata. Dziwna rzecz, że jednocześnie z „Gustawem”, namietnym utworem rozbijałego uczucia i wyobraźni, pojawia się „Grażyna”, poemat pełen klasycznego spokoju, do greckiej rzeźby podobny. Prelegent widzi w tem słusznie dowód na poparcie twierdzenia swego, które na początku poprzedniej prelekcji wypowiedział, że geniusz Mickiewicza odrzuca we wszystkich się rozwijał kierunkach. „Grażyna” jest utworem, ze wszystkich współczesnych sobie najbardziej zbliżającym się do epopei, chociaż nią nie jest — jest ona „powieścią poetyczną”, rodzajem poematu, będącym kompromisem niejako między poezją epicką a liryczną, wynalazkiem Byrona, dla którego geniusz głównie się nadający. Ze wszystkich utworów tego rodzaju, nie wyjmując powieści poetycznych Byrona, najwyżej stoi „Grażyna” — posiada bowiem wszystkie niemal warunki epopei. Prelegent wykazywał szczegółowo piękności tego utworu i mistrzowskie nakreślenie postaci Litawora i Rynwida i podniósł zachowanie w tym utworze przepisów ówczesnych dla poematu epickiego, prelegent wyraził słuszne zdziwienie, że zalet tych nie mogli czy nie chcieli dostrzedz ówczesni klascy. Na następna, ostatnią prelekcję, zapowiedział pan T. rozbiór „Waleroda” i „Pana Tadeusza”, oraz drobnych poezji, nie szczegółowo wprawdzie ale na trzy grupy podzielonych. Zdaje się zatem, iż prelekcje ograniczają się na zamył tylko Mickiewicz.

Józef Chełmoński. przebywający obecnie w Paryżu, uleżał miał niebezpiecznej choroby. Z niecierpliwością wyczekujemy wieści, któraaby alarmującą a smutną nowinę zaprzeczyła.

Oczy Ignatiawa. Londyński *Medical Examiner* donosi, że Ignatiew przybywszy tamże radził się stawnego okulisty na cierpienie oczu, które naszym zdaniem czynią zeń największego dyplomata. Wskutek zatkania gruczołu, jedno oko generała bezustannie łą się zalewa, podczas gdy drugie wesoło się uśmiecha. Jedyna słabość dla dyplomaty. Z nią generałowi musi być bardzo wygodnie, na zawołanie ma on tzy dla Słowianina zalegającego się na los chrześciań, a uśmiech dla tego, który przemawia przeciwko zmianom terytorjalnym.

Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

Nakładem Karola Wilda we Lwowie wyszła kilka dni temu przedrukowana książka p. t. „Żywe słowa Jeremiego”. Jest to zbiór mów i wypowiedzi Karola Ujejskiego w latach od 1863—1877 wypowiedzianych w różnych okolicznościach do młodzieży, do znakomych osób, przy uroczystościach narodowych. Utworzyła się z tych mów spora i jedna w swoim rodzaju księga. K. Ujejski jest niewątpliwie najlepszym mówcą jakiego posiadamy. Każda jego mowa, to małe krasomowcze arcydzieło. Gdy się jeszcze zważy, iż wszystkie są przeniknięte najczystszyim patriotyzmem, zawierają myśli wielkie, potężne, które zdolne są wzruszać najmniejszego sercem — pojmiemy jaką nakładca zrobił przysługę publiczności, zbierając te mowy w jedną wiązaną i wydając je razem.

Postępu Rolniczego wychodzącego w Bytomiu (Beuthen O. S.) wyszedł nr. 6 i zawiera:

Od redakcji. — Czy stosunki gospodarskie i finansowo-ekonomiczne oddziałują na rozwój narodowo-polityczny? — Sprawozdanie Towarzystwa literacko-rolniczego akademików Polaków w Proskowie: Fr. Pawłowicz, Wł. Fenrych. — Uwagi pasieczne zastosowane do czasu (Bartnik). — Przegląd gosp.: Grabie mechaniczne (drzeworyt). — Rozdrabniacz Bentalla (drzeworyt). — Sprawozdanie banku „Westy”. — Lekarz na wsi, z oryginału francuskiego przedłożyła Marja Anastazja Miłkowska (ciąg dalszy). — Ważne zebranie center Towarzystwa gosp. w ks. Poznańskiego. — Rozmaitości. — Wiadomości handlowe i telegraficzne. — Ogłoszenia — Cennik nasion (dodatek).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 26. marca. Na tniejszych targach płacono w ubiegłym tygodniu: za 100 klgm. pszenicy 10— do 11 60 zł., żyta 7 75 do 8 50 zł., jęczmienia 5 50 do 6 50 zł., owsa 6— do 6 50 zł., rzepaku 6 50 do 7— zł., kukurduzy 5 25 do 6 50 zł., grochu kuchennego 7 50 do 9 75 zł., grochu pastewnego 5 80 do 7 25 zł., fasoli 7 50 do 7 75 zł., bobiku 7— do 7 75 zł., wyki 5 70 do 6 25 zł., koniuczyny 45 do 92 zł., tymotki — do — zł., anżyu płaskiego 24— do 24 50 zł.; anżyu moskiewskiego — do — zł.; kminiku 50— do 52— zł., rzepaku zimowego 13— do 13 25 zł., rzepaku letniego 12— do 12 25 zł., rzepiku zimowego — do — zł., linianki 9— do 9 50 zł., nasienia linianego — do — zł., nasienia konopnego 8 50 do 9 25 zł.; len czesany — do — zł.; chmieln — do — zł.; potażu — do — zł.; miodu z woskiem — do — zł., patoki — do — zł.; za 10 000 litrstopni spirytusu — do 29 75 zł.

Telegramy i ostatnie wiadomości.

W artykule „Ignatiew w Wiedniu” zauważyliśmy rolę pośredniczącą, jaką prawdopodobnie Austria teraz podejmie co do rokowań między Anglią a Austrią. Dzisiejsza *Neue Freie Presse* donosi, że istnienie hr. Andrassy zamierza wystąpić jako pośrednik między Anglią a Moskwą. Według naszego przekonania jest to tylko sposób wymownienia się od wszelkich propozycji przemierzowych. I stara *Presse* twierdzi, że po Wielkiej Nocy rozpoczyna się usiłowania, ażeby sprowadzić porozumienie między Moskwą i Anglią, dodaje jednak, iż to nastąpi tylko w tym razie, jeśli pokój między Czarnogórą a Turcją przyjdzie do skutku. Rozumieć to tak należy, iż gdyby pokój ten będzie zawarty, odpadnie i główny warunek, dla którego Moskwa odmawia demobilizacji, a Anglia propozycji moskiewskich przyjąć nie chce, obawiając się, iż gdy Czarnogóra słucha ślepo Moskwy, więc wstąpienie w rękę Moskwy będzie demobilizacją lub nie. Gdyby pokój zawarty będzie z Czarnogórą, wtedy mogłaby Austria wystąpić z pośredniczącym wnioskiem, ażeby Moskwa i Turcja równocześnie się rozbroiły.

Wiedeń d. 27. marca. Dzisiejsza „Neue freie Presse” twierdzi, że w razie gdyby między Moskwą a Anglią nie przyszło do porozumienia, zamysła hr. Andrassy wystąpić jako pośrednik.

„Stara Presse” utrzymuje, że w kołach dyplomatycznych są zdania, iż rokowania angielsko-moskiewskie jeszcze nie są zerwane, lecz po Wielkiej Nocy będą na nowo podjęte, usiłowania celem sprowadzenia zgody między Anglią a Moskwą. Ale stanie się to tylko w tym wypadku, jeśli zawarty będzie pokój między Turcją a Czarnogórą. Jest to warunek wstępny, jeżeli pojednaw-

cze porozumienie mocarstw ma przyjść do skutku. W takim razie już nie będzie mogła stawać sprawy demobilizacji w takiej formie, w jakiej to podczas najnowszych rokowań w Londynie uczyniła.

Zamiar pośredniczenia hr. Andrassyego na nie się nie przyda, czy on go zawarunkuje pokonem czarnogórsko-tureckim, czy bez tego warunku wystąpić z nim zamysła. Jeśli Moskwa nie chce tego pośrednictwa, to nie każe pokoju zawrzeć księciu czarnogórskiemu Wprawdzie inspirowane z ambasady moskiewskiej pisma wiadomości nagle rozpoczęły pisać, że Moskwa zdanego wpływu niema na Czarnogórę, mniej jeszcze niż Austria, co widocznie w związku jest z toczącymi się rokowaniami w Wiedniu — ale nagle to odkrycie pewnie wiary nigdzie nie znajdzie.

Nieszcześnie jest położenie delegatów czarnogórskich w Stambule. Są oni łatewką, a za koniec sznurka, poruszającego tą łatewką, przez Cetynię trzyma Petersburg. Już dawno wypadło im odjechać ze Stambułu, gdy Porta trzykrotnie stanowczo oświadczyła, że Nikiszcz i powiatu Kuczajskiego nie odstąpi, a księżę czarnogórski zatelegrafował, że przy tem żądaniu stanowczo obstaje. Ale nie wyjeżdżają, bo Ignatiew jeszcze rokowania swoje po dworach europejskich nie skończył. Więc muszą w Stambule wyczekać końca rokowań moskiewskich, a za przyczynę podawać, że jeszcze o nowe instrukcje zastępowali księcia, lub że jeszcze nie dano im rozkazu odjazdu.

Konstantynopol d. 26. kwietnia. Delegaci czarnogórscy uważają rokowania z Portą za rozbitę, i oczekują odpowiedzi z Cetyni na depeszę sobotnią i zarazem rozkaz aby wracali do kraju.

Co uchwalił parlament turecki na tajnym posiedzeniu co do rokowań pokojowych z Czarnogórą, dotąd telegramy nie doniosły. Zdaje się, iż uchwalono utrzymać rzecz w tajemnicy, aby rząd miał swobodniejszą akcję. Donoszą tylko, że dnia 26. marca parlament już zajmował się uchwalaniem regulaminu na podstawie projektu rządowego.

Londyn d. 27. kwietnia. Na ponowną interpelację oświadczył rząd w Izbie niższej, że uwiadomił już ambasadora tureckiego, Massurusa baszę, iż amnestja, zapowiedziana przez sułtana nie może obejmować osób, które się dopuściły okrucieństw na chrześcianach, i Achmet Aga nie może być uwolniony. Na to żądanie nie odpowiedział jeszcze Porta.

Pewną doniosłość ma telegram, poniżej umieszczony o toastach i brataniach się Anglików z Hiszpanami. Przypominamy, że już w przeszłym roku donoszono o umowie między Anglią i Hiszpanią co do przewozu wojsk angielskich na Wschód na okrętach hiszpańskich, a nawet mówiono o połączeniu obu flot w razie wojny moskiewsko-tureckiej. Wówczas zaprzeczano istnienie takiej umowy, i zapewne słusznie, bo rzeczy wówczas nie mogły być zajęte tak daleko. Ale że usposobienie jest po temu, widać z odwiedzin króla hiszpańskiego w Kadyksie.

Kadyks 26. marca. Na bankiecie w arsenał wzniosł król toast na cześć armii angielskiej, objawiając przytem życzenia, ażeby ta zgodność między Anglią a Hiszpanią zawsze trwała. Poset angielski, dziękując za toast wyraził się, że armia angielska i hiszpańska bójowały zawsze w obronie zasady niezawisłości.

(Tylko w jednej części wczorajszego nakładu drukowane)

Berlin dnia 26. marca. „Reichsanzeiger” ogłasza pismo cesarskie, dziękujące Bismarkowi za liczne dowody współudziału z całego państwa z powodu 80-letniej rocznicy urodzin. Cesarz nie przyjął dymissji ministra marynarki, Stoscha. Spór tak załatwiono, że Stosch objął dziś napowrót urządowanie.

Wiedeń d. 26. marca. Ignatiew będzie jutro na osobnej audyencji u cesarza, poczem weźmie udział wraz z małżonką w obiedzie dworskim i bezpośrednio potem odjedzie przez Berlin do Petersburga. *Pol. Corr.* donosi, że Ignatiew z małżonką byli dziś na obiedzie u hr. Andrassyego.

Przyjechali dnia 27. marca 1877. HOTEL ZORZA: W. hr. Baworowski z Strasowa, St. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca, Dr. J. Pick z Wiednia, W. Horodyski z Polski, E. Oczalski z Rusiaty.

HOTEL EUROPEJSKI: W. Janko z Moskwy, W. Wielicki z Moskwy, Ch. Sellig z Kassel, HOTEL ANGIELSKI: T. Wasilewski z Sienkowsa, W. Lubomski z Kozłowa, Sz. Kotowski z Rndy.

HOTEL KRAKOWSKI: W. Sliwiński z Warszawy, H. Jagoszewski z Przemysła, A. Stealwicz z Żydaczowa, K. Winnicki z Turad, J. Wołański z Rozdolu, L. Przyłuski z Wrocławia.

Lwów, z Izby handlowej 27. marca.

I. Akcje za sztukę (bez kuponu bieżącego.)
Kolej gal. Karola Ludwika . . . 209 — 211 50
Lwów-Czern. Jassy . . . 113 75 116 —
Banku hip. gal. po 200 zlr. . . 215 — 218 —
kred. gal. po 200 zlr. . . 211 — 215 —

II. Listy zast. za 100 zlr. (bez kuponu bieżącego.)
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a. . . 83 70 84 50
„ „ 4 pr. w. a. . . 77 — 78 —
„ „ 5 pr. okres. . . 83 70 84 50
Banku hip. gal. 6 pr. . . 87 70 88 60

III. Listy dłużne za 100 zlr.
Gal. zakł. kred. włoc. 6 pr. . . 90 — 91 50
Ogólnego roln. kredyt. zakł. dla Galicji i Bukowiny 6%, Towarzystwa kred. miejs. 6% w. a. . . — — —

IV. Oblig. za 100 zlr.
Indemnizacyjne galicyjskie . . . 84 75 85 75
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr. . . 90 — 92 —
Losy miasta Krakowa . . . 14 — 15 50
Stanisławowa . . . 19 50 21 50

V. Monety.
Dukat holenderski . . . 5 70 5 80
Dukat cesarski . . . 5 76 5 86
Napoleonor . . . 9 82 10 25
Półimperjal rosyjski . . . 10 — 10 25
Rubel rosyjski srebrny . . . 1 66 1 76
Rubel rosyjski papierowy . . . 1 51 1 53
100 Marek niemieckich . . . 60 50 61 50
Srebro . . . 110 — 112 —
Kupony w srebrze . . . 109 50 111 50

PRZEDSTAWIENIE WIECZORNE.

W teatrze hr. Skarbka.
We środę dnia 28. marca
Na fundusz emeryt. Stowarzyszenia członków orkiestry teatralnej.
Przy laskawym współudziale wielu pań, panów amatorów, tudzież artystów polskiej opery, mianowicie: panny Gabbi, pp. Zakrzewskiego i Tercuziego.

HUGO

Balada J. Słowackiego—muzyka Henryk Jareckiego.
P R O G R A M:
Część I. „Ucieczka”, chóry i sola Hugona. — Część II. „Zamek”, chóry. — Część III. „Blanka”, solo sopranowe recitativa i arja. — Część IV. „Rycerz sągów tajemnych”, chóry, sola: tenorowe i basowe (Hugo i rycerz). — Część V. „Łgon”, marsz żałobny na orkiestrę i chóry.

Odspeiwają: Partję Hugona p. Zakrzewski, partję Blanki pna Gabbi, partję Rycerza pan Tercuzzi (po polsku).

Rozpocznie: Uwertnra z opery, „Don Desiderio” p. księcia G. Poniatowskiego.
Nastąpi przy laskawym udziale p. Gustawa Fiszera i pani Adolfiny Zimajer.

Ostatnie chwile fryzjera

Monodram w 1 akcie p. Saligury.
Nastąpi: „Czy to tak dawniej bawili się” opowiadanie cici Salusi, śpiewka p. Barthelę, odspeiwają pani Zimajer.

Porządek przedstawienia: „Uwertnra”, „Ostatnie chwile fryzjera”, „Czy to tak dawniej bawili się”, „Hugo”.

Libretto z „HUGA” nabyć można w kasie teatralnej po cenie 20 cent.
Początek o godz. 7. wieczór.

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

WIEDEN 27. marca 1877.
godzina 10. minut 48 przed południem.
Akcje kred. 150.60. Anglo-aust. 71 5/8
Unionsbank —. Vereinsbank. —
Kolej Kar. Lud. 210.— Kolej połud. 80 —
Franko-aust. —. Losy tureckie. —
Loay z r. 1860 —. Oblig. indem. —
Staatsbahn —. Wied. Tramw. —
Ostbahn —. Napoleonodor 9.86 1/2
Rubel papierowy —. Usposob. wyczekujące.

WIEDEN 27. marca 1877.
godzina 3. minut 17. po południu.
Akcje fran.-aust. —. Węgier kred. 132 7/8
Anglo-aust. 71 5/8. Unionsbank 51.50
Kolej Kar. Lud. 209.75. Nordbahn 181.—
Kolej połudn. 80.— Kolej Altd. 96.50
Kolej Elzbiety 131.— Kolej Lw.-czern. 115.—
Węg. Nordost. 95.25. Rndolfsbahn 108.—
Wiener-Banges. —. Węg. Ostban. —
Galic. indenniz. 84.75. Losy z r. 1864 132.50
Franco-H. Bank —. Kolej węgier. 73 5/8
Losy tureckie 18.— Bankbank-Act. —
Kolej państw. 225.50. Bankverein 57.50
Wied. Bawer. —. Wł. węgier. 73 5/8
Akcje kredytowe —. Marki niemieckie ct. 60.80
Rosyjski rubel papierowy 1.51 1/2.

Usposobienie: cisza.
Berlin, 26. marca. Russ. Banknoten 249.—. Credit, Act. 244 5/8. Lombarden 132.50. Galizier 86 10
Staatsbahn —. Rumänier 12.—. Oesterr.-Banknoten 164.50. Usposobienie —.

Kasa galic. Tow. kredytowego.

Kupuje. Sprzedaje.
5%, Listy zastawne po . 77 — 77 50
4%, „ „ po 84 — 84 50
Lwów, dnia 27. marca 1877.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa:
Z KRAKOWA: o godzinie 6 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 m. 55 przed południem (pociąg mieszany).
Z CERNIEWIC: o godzinie 9 minut 35 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 m. 40 rano (pociąg mieszany); o godz. 2 m. 50 popołudniu (pociąg mieszany).
Z STANISŁAWOWA: (na Str.) o godzinie 7 m. 43 wieczór (poci

Zupełnie świeży transport
via Suez
Chińsko - rosyjskiej
HERBATY
w smaku i przyjemnej, ciemno na-
mierzającej, na wagę wiedeńską
poleca Handel
Karola Ballabana
we Lwowie ul. Halicka
pod Złotym Kogutem
1 funt w. w. Congo cesarska 2 zł.
1 " " Familijna 3 zł.
1 " " Melange de Moskau 4 zł.
1 " " Proszku herbacianego
zł. 1.20, pół kilo zł. 1.07.
pół kilo Alibertów lub innych ciast
angielskich zł. 1.07.
Łaskawe zlecenia odtroga pocztą.
1192 10-?

Nowy kurs
jednorocznych ochotników
takich, którzy nie ukończyli szkół
przepisanych, chcą zostać jednorocznymi
ochotnikami, tudzież kursu rezerwowymi
oficerów, rozpoczyna się dnia 1. kwie-
tnia, a kończy się d. 30. września r. b.
Zgłaszać się można odczyt od godz. 4.
po poł. do 7. wieczór w Zakładzie ul.
Ormiańska Nr. 16 Koestlich, przeło-
żony zakł. nauk. wojak. 1821 4-8

Subjekt
mający gruntowne wiadomości fachowe,
znajdźcie korzystną posadę u **Jana Schu-**
mann, handel towarów żelaznych.
1724 2-8

Na sprzedaż realność
pod l. 74/3, - 4, droga Wulecka
we Lwowie 1404 17-20
z murem dworakiem i oficynami pi-
gowymi, zawierającymi 30 pokoi i 10
kuchni, przyległym ogrodem owocowym i warzy-
wnym, przesyłają trzy morgi łąk z o-
razem i obszerną lodownią murewaną.
Blizsza wiadomość u adwokata dr.
Teobalda Semilskiego.

Homeopatja popularna
dająca wszystkie możliwe wskazówki co do
chorób, zastosowania do nich leków w
urzędzaniach domowych aptekach
Dr. Józefa Bielskiego,
we wszystkich księgarniach i krajach i za
granicą. **Cena 5 zł.**
U autora ul. Skarbowa 1. 4, ze znacz-
nym rabatem.
1680 listownie za zaliczką. 6-?

ASYSTENT farmacji,
poszukuje od 1. maja b. r. umieszczenia.
Adres: **L. S. 16 w Rzeszowie**,
poście restante. 1745 1-6

Zarządca
dobrych obyczajów i pewnych zdolności
w gospodarstwie, może przyjąć obowiązki
jako zarządcy majątku ziemskiego. Jest
w stanie złożyć kaucję. Łaskawe zgłosze-
nia **W. J.** poście restante **Rzeszów**.
1741 1-2

Wielki lokal
na Restaurację lub Kawiarnię,
jest do najęcia przy ulicy Sobieskiego 1.3
1677 6-6

FABRYKACZEKOLADY
FGROS.W.STRUS
we Lwowie
poleca ze świeżo nadeszłego
KAKAO
naizdrowszą i tania
CZEKOLADĘ
1/2 kilo od 90 c. do 2 zł.

Liebig's 4
Ehro-
Diplome.
Company's Fleisch-Extract
we Lwowie
wieszcie, że Liebig's 4 jest jedynym
substancją, która jest w stanie
zrobić z mięsa i kości
Nur echt
Liebig's 4
4 goldene
Medaillen.
Wiedeń, 1873-1874
Wiedeń, 1875-1876
Wiedeń, 1877-1878
Wiedeń, 1879-1880
Wiedeń, 1881-1882
Wiedeń, 1883-1884
Wiedeń, 1885-1886
Wiedeń, 1887-1888
Wiedeń, 1889-1890
Wiedeń, 1891-1892
Wiedeń, 1893-1894
Wiedeń, 1895-1896
Wiedeń, 1897-1898
Wiedeń, 1899-1900
Wiedeń, 1901-1902
Wiedeń, 1903-1904
Wiedeń, 1905-1906
Wiedeń, 1907-1908
Wiedeń, 1909-1910
Wiedeń, 1911-1912
Wiedeń, 1913-1914
Wiedeń, 1915-1916
Wiedeń, 1917-1918
Wiedeń, 1919-1920
Wiedeń, 1921-1922
Wiedeń, 1923-1924
Wiedeń, 1925-1926
Wiedeń, 1927-1928
Wiedeń, 1929-1930
Wiedeń, 1931-1932
Wiedeń, 1933-1934
Wiedeń, 1935-1936
Wiedeń, 1937-1938
Wiedeń, 1939-1940
Wiedeń, 1941-1942
Wiedeń, 1943-1944
Wiedeń, 1945-1946
Wiedeń, 1947-1948
Wiedeń, 1949-1950
Wiedeń, 1951-1952
Wiedeń, 1953-1954
Wiedeń, 1955-1956
Wiedeń, 1957-1958
Wiedeń, 1959-1960
Wiedeń, 1961-1962
Wiedeń, 1963-1964
Wiedeń, 1965-1966
Wiedeń, 1967-1968
Wiedeń, 1969-1970
Wiedeń, 1971-1972
Wiedeń, 1973-1974
Wiedeń, 1975-1976
Wiedeń, 1977-1978
Wiedeń, 1979-1980
Wiedeń, 1981-1982
Wiedeń, 1983-1984
Wiedeń, 1985-1986
Wiedeń, 1987-1988
Wiedeń, 1989-1990
Wiedeń, 1991-1992
Wiedeń, 1993-1994
Wiedeń, 1995-1996
Wiedeń, 1997-1998
Wiedeń, 1999-2000
Wiedeń, 2001-2002
Wiedeń, 2003-2004
Wiedeń, 2005-2006
Wiedeń, 2007-2008
Wiedeń, 2009-2010
Wiedeń, 2011-2012
Wiedeń, 2013-2014
Wiedeń, 2015-2016
Wiedeń, 2017-2018
Wiedeń, 2019-2020
Wiedeń, 2021-2022
Wiedeń, 2023-2024
Wiedeń, 2025-2026
Wiedeń, 2027-2028
Wiedeń, 2029-2030
Wiedeń, 2031-2032
Wiedeń, 2033-2034
Wiedeń, 2035-2036
Wiedeń, 2037-2038
Wiedeń, 2039-2040
Wiedeń, 2041-2042
Wiedeń, 2043-2044
Wiedeń, 2045-2046
Wiedeń, 2047-2048
Wiedeń, 2049-2050
Wiedeń, 2051-2052
Wiedeń, 2053-2054
Wiedeń, 2055-2056
Wiedeń, 2057-2058
Wiedeń, 2059-2060
Wiedeń, 2061-2062
Wiedeń, 2063-2064
Wiedeń, 2065-2066
Wiedeń, 2067-2068
Wiedeń, 2069-2070
Wiedeń, 2071-2072
Wiedeń, 2073-2074
Wiedeń, 2075-2076
Wiedeń, 2077-2078
Wiedeń, 2079-2080
Wiedeń, 2081-2082
Wiedeń, 2083-2084
Wiedeń, 2085-2086
Wiedeń, 2087-2088
Wiedeń, 2089-2090
Wiedeń, 2091-2092
Wiedeń, 2093-2094
Wiedeń, 2095-2096
Wiedeń, 2097-2098
Wiedeń, 2099-2100
Wiedeń, 2101-2102
Wiedeń, 2103-2104
Wiedeń, 2105-2106
Wiedeń, 2107-2108
Wiedeń, 2109-2110
Wiedeń, 2111-2112
Wiedeń, 2113-2114
Wiedeń, 2115-2116
Wiedeń, 2117-2118
Wiedeń, 2119-2120
Wiedeń, 2121-2122
Wiedeń, 2123-2124
Wiedeń, 2125-2126
Wiedeń, 2127-2128
Wiedeń, 2129-2130
Wiedeń, 2131-2132
Wiedeń, 2133-2134
Wiedeń, 2135-2136
Wiedeń, 2137-2138
Wiedeń, 2139-2140
Wiedeń, 2141-2142
Wiedeń, 2143-2144
Wiedeń, 2145-2146
Wiedeń, 2147-2148
Wiedeń, 2149-2150
Wiedeń, 2151-2152
Wiedeń, 2153-2154
Wiedeń, 2155-2156
Wiedeń, 2157-2158
Wiedeń, 2159-2160
Wiedeń, 2161-2162
Wiedeń, 2163-2164
Wiedeń, 2165-2166
Wiedeń, 2167-2168
Wiedeń, 2169-2170
Wiedeń, 2171-2172
Wiedeń, 2173-2174
Wiedeń, 2175-2176
Wiedeń, 2177-2178
Wiedeń, 2179-2180
Wiedeń, 2181-2182
Wiedeń, 2183-2184
Wiedeń, 2185-2186
Wiedeń, 2187-2188
Wiedeń, 2189-2190
Wiedeń, 2191-2192
Wiedeń, 2193-2194
Wiedeń, 2195-2196
Wiedeń, 2197-2198
Wiedeń, 2199-2200
Wiedeń, 2201-2202
Wiedeń, 2203-2204
Wiedeń, 2205-2206
Wiedeń, 2207-2208
Wiedeń, 2209-2210
Wiedeń, 2211-2212
Wiedeń, 2213-2214
Wiedeń, 2215-2216
Wiedeń, 2217-2218
Wiedeń, 2219-2220
Wiedeń, 2221-2222
Wiedeń, 2223-2224
Wiedeń, 2225-2226
Wiedeń, 2227-2228
Wiedeń, 2229-2230
Wiedeń, 2231-2232
Wiedeń, 2233-2234
Wiedeń, 2235-2236
Wiedeń, 2237-2238
Wiedeń, 2239-2240
Wiedeń, 2241-2242
Wiedeń, 2243-2244
Wiedeń, 2245-2246
Wiedeń, 2247-2248
Wiedeń, 2249-2250
Wiedeń, 2251-2252
Wiedeń, 2253-2254
Wiedeń, 2255-2256
Wiedeń, 2257-2258
Wiedeń, 2259-2260
Wiedeń, 2261-2262
Wiedeń, 2263-2264
Wiedeń, 2265-2266
Wiedeń, 2267-2268
Wiedeń, 2269-2270
Wiedeń, 2271-2272
Wiedeń, 2273-2274
Wiedeń, 2275-2276
Wiedeń, 2277-2278
Wiedeń, 2279-2280
Wiedeń, 2281-2282
Wiedeń, 2283-2284
Wiedeń, 2285-2286
Wiedeń, 2287-2288
Wiedeń, 2289-2290
Wiedeń, 2291-2292
Wiedeń, 2293-2294
Wiedeń, 2295-2296
Wiedeń, 2297-2298
Wiedeń, 2299-2300
Wiedeń, 2301-2302
Wiedeń, 2303-2304
Wiedeń, 2305-2306
Wiedeń, 2307-2308
Wiedeń, 2309-2310
Wiedeń, 2311-2312
Wiedeń, 2313-2314
Wiedeń, 2315-2316
Wiedeń, 2317-2318
Wiedeń, 2319-2320
Wiedeń, 2321-2322
Wiedeń, 2323-2324
Wiedeń, 2325-2326
Wiedeń, 2327-2328
Wiedeń, 2329-2330
Wiedeń, 2331-2332
Wiedeń, 2333-2334
Wiedeń, 2335-2336
Wiedeń, 2337-2338
Wiedeń, 2339-2340
Wiedeń, 2341-2342
Wiedeń, 2343-2344
Wiedeń, 2345-2346
Wiedeń, 2347-2348
Wiedeń, 2349-2350
Wiedeń, 2351-2352
Wiedeń, 2353-2354
Wiedeń, 2355-2356
Wiedeń, 2357-2358
Wiedeń, 2359-2360
Wiedeń, 2361-2362
Wiedeń, 2363-2364
Wiedeń, 2365-2366
Wiedeń, 2367-2368
Wiedeń, 2369-2370
Wiedeń, 2371-2372
Wiedeń, 2373-2374
Wiedeń, 2375-2376
Wiedeń, 2377-2378
Wiedeń, 2379-2380
Wiedeń, 2381-2382
Wiedeń, 2383-2384
Wiedeń, 2385-2386
Wiedeń, 2387-2388
Wiedeń, 2389-2390
Wiedeń, 2391-2392
Wiedeń, 2393-2394
Wiedeń, 2395-2396
Wiedeń, 2397-2398
Wiedeń, 2399-2400
Wiedeń, 2401-2402
Wiedeń, 2403-2404
Wiedeń, 2405-2406
Wiedeń, 2407-2408
Wiedeń, 2409-2410
Wiedeń, 2411-2412
Wiedeń, 2413-2414
Wiedeń, 2415-2416
Wiedeń, 2417-2418
Wiedeń, 2419-2420
Wiedeń, 2421-2422
Wiedeń, 2423-2424
Wiedeń, 2425-2426
Wiedeń, 2427-2428
Wiedeń, 2429-2430
Wiedeń, 2431-2432
Wiedeń, 2433-2434
Wiedeń, 2435-2436
Wiedeń, 2437-2438
Wiedeń, 2439-2440
Wiedeń, 2441-2442
Wiedeń, 2443-2444
Wiedeń, 2445-2446
Wiedeń, 2447-2448
Wiedeń, 2449-2450
Wiedeń, 2451-2452
Wiedeń, 2453-2454
Wiedeń, 2455-2456
Wiedeń, 2457-2458
Wiedeń, 2459-2460
Wiedeń, 2461-2462
Wiedeń, 2463-2464
Wiedeń, 2465-2466
Wiedeń, 2467-2468
Wiedeń, 2469-2470
Wiedeń, 2471-2472
Wiedeń, 2473-2474
Wiedeń, 2475-2476
Wiedeń, 2477-2478
Wiedeń, 2479-2480
Wiedeń, 2481-2482
Wiedeń, 2483-2484
Wiedeń, 2485-2486
Wiedeń, 2487-2488
Wiedeń, 2489-2490
Wiedeń, 2491-2492
Wiedeń, 2493-2494
Wiedeń, 2495-2496
Wiedeń, 2497-2498
Wiedeń, 2499-2500
Wiedeń, 2501-2502
Wiedeń, 2503-2504
Wiedeń, 2505-2506
Wiedeń, 2507-2508
Wiedeń, 2509-2510
Wiedeń, 2511-2512
Wiedeń, 2513-2514
Wiedeń, 2515-2516
Wiedeń, 2517-2518
Wiedeń, 2519-2520
Wiedeń, 2521-2522
Wiedeń, 2523-2524
Wiedeń, 2525-2526
Wiedeń, 2527-2528
Wiedeń, 2529-2530
Wiedeń, 2531-2532
Wiedeń, 2533-2534
Wiedeń, 2535-2536
Wiedeń, 2537-2538
Wiedeń, 2539-2540
Wiedeń, 2541-2542
Wiedeń, 2543-2544
Wiedeń, 2545-2546
Wiedeń, 2547-2548
Wiedeń, 2549-2550
Wiedeń, 2551-2552
Wiedeń, 2553-2554
Wiedeń, 2555-2556
Wiedeń, 2557-2558
Wiedeń, 2559-2560
Wiedeń, 2561-2562
Wiedeń, 2563-2564
Wiedeń, 2565-2566
Wiedeń, 2567-2568
Wiedeń, 2569-2570
Wiedeń, 2571-2572
Wiedeń, 2573-2574
Wiedeń, 2575-2576
Wiedeń, 2577-2578
Wiedeń, 2579-2580
Wiedeń, 2581-2582
Wiedeń, 2583-2584
Wiedeń, 2585-2586
Wiedeń, 2587-2588
Wiedeń, 2589-2590
Wiedeń, 2591-2592
Wiedeń, 2593-2594
Wiedeń, 2595-2596
Wiedeń, 2597-2598
Wiedeń, 2599-2600
Wiedeń, 2601-2602
Wiedeń, 2603-2604
Wiedeń, 2605-2606
Wiedeń, 2607-2608
Wiedeń, 2609-2610
Wiedeń, 2611-2612
Wiedeń, 2613-2614
Wiedeń, 2615-2616
Wiedeń, 2617-2618
Wiedeń, 2619-2620
Wiedeń, 2621-2622
Wiedeń, 2623-2624
Wiedeń, 2625-2626
Wiedeń, 2627-2628
Wiedeń, 2629-2630
Wiedeń, 2631-2632
Wiedeń, 2633-2634
Wiedeń, 2635-2636
Wiedeń, 2637-2638
Wiedeń, 2639-2640
Wiedeń, 2641-2642
Wiedeń, 2643-2644
Wiedeń, 2645-2646
Wiedeń, 2647-2648
Wiedeń, 2649-2650
Wiedeń, 2651-2652
Wiedeń, 2653-2654
Wiedeń, 2655-2656
Wiedeń, 2657-2658
Wiedeń, 2659-2660
Wiedeń, 2661-2662
Wiedeń, 2663-2664
Wiedeń, 2665-2666
Wiedeń, 2667-2668
Wiedeń, 2669-2670
Wiedeń, 2671-2672
Wiedeń, 2673-2674
Wiedeń, 2675-2676
Wiedeń, 2677-2678
Wiedeń, 2679-2680
Wiedeń, 2681-2682
Wiedeń, 2683-2684
Wiedeń, 2685-2686
Wiedeń, 2687-2688
Wiedeń, 2689-2690
Wiedeń, 2691-2692
Wiedeń, 2693-2694
Wiedeń, 2695-2696
Wiedeń, 2697-2698
Wiedeń, 2699-2700
Wiedeń, 2701-2702
Wiedeń, 2703-2704
Wiedeń, 2705-2706
Wiedeń, 2707-2708
Wiedeń, 2709-2710
Wiedeń, 2711-2712
Wiedeń, 2713-2714
Wiedeń, 2715-2716
Wiedeń, 2717-2718
Wiedeń, 2719-2720
Wiedeń, 2721-2722
Wiedeń, 2723-2724
Wiedeń, 2725-2726
Wiedeń, 2727-2728
Wiedeń, 2729-2730
Wiedeń, 2731-2732
Wiedeń, 2733-2734
Wiedeń, 2735-2736
Wiedeń, 2737-2738
Wiedeń, 2739-2740
Wiedeń, 2741-2742
Wiedeń, 2743-2744
Wiedeń, 2745-2746
Wiedeń, 2747-2748
Wiedeń, 2749-2750
Wiedeń, 2751-2752
Wiedeń, 2753-2754
Wiedeń, 2755-2756
Wiedeń, 2757-2758
Wiedeń, 2759-2760
Wiedeń, 2761-2762
Wiedeń, 2763-2764
Wiedeń, 2765-2766
Wiedeń, 2767-2768
Wiedeń, 2769-2770
Wiedeń, 2771-2772
Wiedeń, 2773-2774
Wiedeń, 2775-2776
Wiedeń, 2777-2778
Wiedeń, 2779-2780
Wiedeń, 2781-2782
Wiedeń, 2783-2784
Wiedeń, 2785-2786
Wiedeń, 2787-2788
Wiedeń, 2789-2790
Wiedeń, 2791-2792
Wiedeń, 2793-2794
Wiedeń, 2795-2796
Wiedeń, 2797-2798
Wiedeń, 2799-2800
Wiedeń, 2801-2802
Wiedeń, 2803-2804
Wiedeń, 2805-2806
Wiedeń, 2807-2808
Wiedeń, 2809-2810
Wiedeń, 2811-2812
Wiedeń, 2813-2814
Wiedeń, 2815-2816
Wiedeń, 2817-2818
Wiedeń, 2819-2820
Wiedeń, 2821-2822
Wiedeń, 2823-2824
Wiedeń, 2825-2826
Wiedeń, 2827-2828
Wiedeń, 2829-2830
Wiedeń, 2831-2832
Wiedeń, 2833-2834
Wiedeń, 2835-2836
Wiedeń, 2837-2838
Wiedeń, 2839-2840
Wiedeń, 2841-2842
Wiedeń, 2843-2844
Wiedeń, 2845-2846
Wiedeń, 2847-2848
Wiedeń, 2849-2850
Wiedeń, 2851-2852
Wiedeń, 2853-2854
Wiedeń, 2855-2856
Wiedeń, 2857-2858
Wiedeń, 2859-2860
Wiedeń, 2861-2862
Wiedeń, 2863-2864
Wiedeń, 2865-2866
Wiedeń, 2867-2868
Wiedeń, 2869-2870
Wiedeń, 2871-2872
Wiedeń, 2873-2874
Wiedeń, 2875-2876
Wiedeń, 2877-2878
Wiedeń, 2879-2880
Wiedeń, 2881-2882
Wiedeń, 2883-2884
Wiedeń, 2885-2886
Wiedeń, 2887-2888
Wiedeń, 2889-2890
Wiedeń, 2891-2892
Wiedeń, 2893-2894
Wiedeń, 2895-2896
Wiedeń, 2897-2898
Wiedeń, 2899-2900
Wiedeń, 2901-2902
Wiedeń, 2903-2904
Wiedeń, 2905-2906
Wiedeń, 2907-2908
Wiedeń, 2909-2910
Wiedeń, 2911-2912
Wiedeń, 2913-2914
Wiedeń, 2915-2916
Wiedeń, 2917-2918
Wiedeń, 2919-2920
Wiedeń, 2921-2922
Wiedeń, 2923-2924
Wiedeń, 2925-2926
Wiedeń, 2927-2928
Wiedeń, 2929-2930
Wiedeń, 2931-2932
Wiedeń, 2933-2934
Wiedeń, 2935-2936
Wiedeń, 2937-2938
Wiedeń, 2939-2940
Wiedeń, 2941-2942
Wiedeń, 2943-2944
Wiedeń, 2945-2946
Wiedeń, 2947-2948
Wiedeń, 2949-2950
Wiedeń, 2951-2952
Wiedeń, 2953-2954
Wiedeń, 2955-2956
Wiedeń, 2957-2958
Wiedeń, 2959-2960
Wiedeń, 2961-2962
Wiedeń, 2963-2964
Wiedeń, 2965-2966
Wiedeń, 2967-2968
Wiedeń, 2969-2970
Wiedeń, 2971-2972
Wiedeń, 2973-2974
Wiedeń, 2975-2976
Wiedeń, 2977-2978
Wiedeń, 2979-2980
Wiedeń, 2981-2982
Wiedeń, 2983-2984
Wiedeń, 2985-2986
Wiedeń, 2987-2988
Wiedeń, 2989-2990
Wiedeń, 2991-2992
Wiedeń, 2993-2994
Wiedeń, 2995-2996
Wiedeń, 2997-2998
Wiedeń, 2999-3000
Wiedeń, 3001-3002
Wiedeń, 3003-3004
Wiedeń, 3005-3006
Wiedeń, 3007-3008
Wiedeń, 3009-3010
Wiedeń, 3011-3012
Wiedeń, 3013-3014
Wiedeń, 3015-3016
Wiedeń, 3017-3018
Wiedeń, 3019-3020
Wiedeń, 3021-3022
Wiedeń, 3023-3024
Wiedeń, 3025-3026
Wiedeń, 3027-3028
Wiedeń, 3029-3030
Wiedeń, 3031-3032
Wiedeń, 3033-3034
Wiedeń, 3035-3036
Wiedeń, 3037-3038
Wiedeń, 3039-3040
Wiedeń, 3041-3042
Wiedeń, 3043-3044
Wiedeń, 3045-3046
Wiedeń, 3047-3048
Wiedeń, 3049-3050
Wiedeń, 3051-3052
Wiedeń, 3053-3054
Wiedeń, 3055-3056
Wiedeń, 3057-3058
Wiedeń, 3059-3060
Wiedeń, 3061-3062
Wiedeń, 3063-3064
Wiedeń, 3065-3066
Wiedeń, 3067-3068
Wiedeń, 3069-3070
Wiedeń, 3071-3072
Wiedeń, 3073-3074
Wiedeń, 3075-3076
Wiedeń, 3077-3078
Wiedeń, 3079-3080
Wiedeń, 3081-3082
Wiedeń, 3083-3084
Wiedeń, 3085-3086
Wiedeń, 3087-3088
Wiedeń, 3089-3090
Wiedeń, 3091-3092
Wiedeń, 3093-3094
Wiedeń, 3095-3096
Wiedeń, 3097-3098
Wiedeń, 3099-3100
Wiedeń, 3101-3102
Wiedeń, 3103-3104
Wiedeń, 3105-3106
Wiedeń, 3107-3108
Wiedeń, 3109-3110
Wiedeń, 3111-3112
Wiedeń, 3113-3114
Wiedeń, 3115-3116
Wiedeń, 3117-3118
Wiedeń, 3119-3120
Wiedeń, 3121-3122
Wiedeń, 3123-3124
Wiedeń, 3125-3126
Wiedeń, 3127-3128
Wiedeń, 3129-3130
Wiedeń, 3131-3132
Wiedeń, 3133-3134
Wiedeń, 3135-3136
Wiedeń, 3137-3138
Wiedeń, 3139-3140
Wiedeń, 3141-3142
Wiedeń, 3143-3144
Wiedeń, 3145-3146
Wiedeń, 3147-3148
Wiedeń, 3149-3150
Wiedeń, 3151-3152
Wiedeń, 3153-3154
Wiedeń, 3155-3156
Wiedeń, 3157-3158
Wiedeń, 3159-3160
Wiedeń, 3161-3162
Wiedeń, 3163-3164
Wiedeń, 3165-3166
Wiedeń, 3167-3168
Wiedeń, 3169-3170
Wiedeń, 3171-3172
Wiedeń, 3173-3174
Wiedeń, 3175-3176
Wiedeń, 3177-3178
Wiedeń, 3179-3180
Wiedeń, 3181-3182
Wiedeń, 3183-3184
Wiedeń, 3185-3186
Wiedeń, 3187-3188
Wiedeń, 3189-3190
Wiedeń, 3191-3192
Wiedeń, 3193-3194
Wiedeń, 3195-3196
Wiedeń, 3197-3198
Wiedeń, 3199-3200
Wiedeń, 3201-3202
Wiedeń, 3203-3204
Wiedeń, 3205-3206
Wiedeń, 3207-3208
Wiedeń, 3209-3210
Wiedeń, 3211-3212
Wiedeń, 3213-3214
Wiedeń, 3215-3216
Wiedeń, 3217-3218
Wiedeń, 3219-3220
Wiedeń, 3221-3222
Wiedeń, 3223-3224
Wiedeń, 3225-3226
Wiedeń, 3227-3228
Wiedeń, 3229-3230
Wiedeń, 3231-3232
Wiedeń, 3233-3234
Wiedeń, 3235-3236